



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymond G Jolly. Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — Wiktor Stachowiak), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 24, pojedyn. numeru zł 4.

## POWRÓT IJOBA DO POMYŚLNOŚCI I SIEDMIU SPECJALNYCH POMOCNIKÓW

(P'1952, 69)

**M**OŻEMY być pewni, że wszystkie typy prorocze Słowa Bożego będą wypełnione, chociaż czasami — zazwyczaj gdy są połączone z próbami charakteru — wypełniają się one inaczej, niż to mogliśmy wiedzieć przed czasem. Jednak prorocze wnioski wyciągnięte przez brata Johnsona wypełniały się znamienne i dalej wypełniają się według jego oczekiwań. Można to widzieć, np. co się tyczy jego przepowiedni opartej na ks. Ijoba 42:7-17 (E. tom 10, 599, 600). Na str. 599 czytamy, że „Stanie się to podczas sprawowania przez Johnsona służby kapłańskiej w sposób wykonawczy w sprawach służby Lewitów (4 Moj. 4:28, 33; 7:8), iż Bóg odmieni stan Johnsona na lepszy od tego, jaki miał przed rozpoczęciem się jego kłopotów przedstawionych u Ijoba roz. 1 i 2, dając mu dwa razy tyle ile miał poprzednio” (Ijoba 42:10). Rozumiemy, że to proroctwo wypełniło się przed jego śmiercią — podczas *gdy służył on jako Kapłan*.

Na tej samej stronie brat Johnson wyjaśnia, jak trzy grupy Lewitów nieoświecone Epifanią, a przedstawione w Elifasie, Bildadzie i Sofarze, zaczną się zwracać do niego, itd. i że Bóg „przyjmie służbę ofiarniczą Johnsona złożoną na ich korzyść, wznoszącą się jako kadzidło modlitwy do Boga przez zasługę Jezusa w. 9)”; ponieważ „Ijob jest figurą na urzędującego kapłana” (E. tom 10,532). Boskie zlece-

nie podane u Ijoba 42:8 było dane począwszy od 1 listopada 1941 w poselstwie E. tomu 10, a trzy grupy Lewitów w różnych swoich członkach zaczęły krótko potem zwracać uwagę na to poselstwo. Należy pamiętać, że „gdy w proroctwie jest pokazany czas wydarzenia obejmującego długie trwanie na jego wypełnienie, to zazwyczaj początek a nie koniec tego wydarzenia jest pokazany” (E. tom 7,324; E. tom 5,59,64). Większość

więc uznania Prawdy przez te grupy, ich oczyszczenie się i ich ofiarowanie Panu daru w sprawiedliwości (Mal. 3:3) należy jeszcze do przyszłości (P'51, 25); ale jak to jest przedstawione u Ijoba 42:8 następuje ono w związku z służbą ofiarniczą brata Johnsona na ich korzyść.

Było to w czasie gdy pozafiguralny Ijob „służył jako Kapłan”, iż Bóg zmienił jego stan na lepszy od tego w jakim znajdował się przedtem, „dając mu dwa razy tyle ile miał poprzednio”. Hebrajskie słowo przetłumaczone tu na „dwa razy” (tak jest w Biblii ang.) jest *mishneh*; to samo słowo jest przetłumaczone na „dwójnasób” u Jer. 16:18, o którym brat Russell mówi (B 241): „Hebrajskie słowo przetłumaczone „w dwójnasób” brzmi *mishneh* i oznacza drugą część, powtórzenie”. Izrael

więc nie otrzymał *dwa razy tyle* lub *dwakroć tak* długie karamie, ale raczej „w *dwójnasób* czasu, czyli *powtórzenie*” — które skończyło się w

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”  
2 Piotra 1:12  
DWUMIESIĘCZNIK

Wrzesień - Grudzień 1969 Nr 246; 247 (5; 6)

Powrót Ijoba Do Pomyślności i Siedmiu Specjalnych Pomocników .....	66
Siedmiu Specjalnych Pomocników Brata Johnsona .....	68
Dodatek Posłannika Epifanii Do I Tomu Parousyjnego .....	69
Przedmowa Do Angielskiego Wydania I Tomu z Roku 1937 .....	70
Dodatek — Część I .....	70
Dodatek — Część II .....	75
Poselstwo w Czasie Wtórego Przyjścia Naszego Pana Dla Jego Ludu — Dokończenie .....	78
Pytania Bereańskie .....	80
Specjalny Ślub i Postanowienie Poranne-Dokończenie .....	82
Ogólne Zarysy Biblii .....	83
Dwie Nieszczęśliwe Nazwy .....	84
Liczba Ksiąg Biblii .....	86
Niektóre Starożytne Przekłady Biblii .....	89
Przekłady Biblii Na Język Angielski .....	99
Literackość Biblii Wyprowadzona Na Światło Dienne .....	92
Roczne Sprawozdanie z Wieczery Pańskiej .....	93
Pytania i Odpowiedzi .....	95

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”  
Tytus 2:13

1878 r. i od tego czasu łaska zaczęła wracać do Izraela (B 245, 247), ponieważ początki są zazwyczaj zaznaczone w prorocctwie. Podobnie wyjaśnia brat Johnson (T. P. '34, 73, szp. 2, par. 2), że u Zach. 9:12, gdzie to samo hebrajskie słowo *mishneh* przetłumaczono na *dwojako*, ma to samo zastosowanie. On również zaznacza: „*Mishneh* oznacza w tym miejscu *dwójnasób* w znaczeniu powtórzenia, chociaż w kilku razach ono znaczy *dwa razy tyle*”. Ponieważ u Ijoba 42:10 słowo to przetłumaczono na *dwa razy tyle* (w Biblii ang., a w polskiej na *dwójnasób*), więc wówczas w roku 1941) nie można było wiedzieć, jak właśnie to prorocctwo się wypełni i oświadczenie to pozostawiono jak jest podane (w Biblii ang.) „*dwa razy tyle*”. Zobaczmy teraz, jak to prorocctwo się wypełniło.

U Ijoba 1:2 czytamy, że Ijob miał siedmiu synów (są oni figurą na specjalnych pomocników) i trzy córki (są figurą na specjalne władze — E tom 10,535); jednak na końcu on nie miał dwa razy tyle synów i córek, ponieważ u Ijoba 42:13 znajdujemy, że znowu przy samym końcu Ijob miał siedmiu synów i trzy córki (a nie czternaście i sześć). Przeto jego *mishneh* pod tym względem nie znaczyło dwa razy tyle, ale *drugą część, powtórzenie*. Jednak pod innymi względami otrzymał on *dwa razy tyle*. Wyjaśniając Ijoba 1:3 (E. tom 10, 535) brat Johnson pokazuje, że 7000 owiec Ijoba przedstawia lud Boży, który był powierzony jego opiece (w 1916—1917 r.) i który w tym czasie wszystek był uważany jako Małe Stadko 3000 wielbłądów przedstawia trzy korporacje istniejące wówczas (Towarzystwo Strażnicy Biblii i Broszur, Towarzystwo Kazalnicy Ludowej i Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego); 500 jarzm wołów przedstawia ich czartery i władze jako zarządzenia; 500 oślic przedstawia literaturę Prawdy (osły symbolizują nauki Prawdy i książki, które je zawierają — T.P/37, 86, par. 15 i 33), a bardzo wiele czeladzi przedstawia bardzo licznych sług Prawdy.

Zanim brat Johnson umarł, „Bóg powierzył jego opiece” (nie że wszystek lud Boży był o tym świadomy na początku czy też na końcu) dwa razy tyle (14000 — Ijoba 42:12) owiec, tzn. że około roku 1950 liczba ludu Bożego podwoiła się z powodu wielkiego napływu Młodocianych Godnych. Zamiast jak na początku mieć 3000 wielbłądów Ijob miał na końcu 6000 wielbłądów — Bóg więc powierzył opiece brata Johnsona dwa razy tyle organizacji, tzn. zamiast pierwotnych trzech otrzymał on sześć: cztery organizacje należące do Lewitów Meraryckich, a dwie do Lewitów Gersonickich (4 Moj. 7:7, 8; E. tom 7, 136, 137; T.P/50, 27, par.1). Podobnie wraz z podwojonymi organizacjami, czartery i władze jako zarządzenia były również podwojone (1000 jarzm wołów zamiast 500).

Zamiast 500 Ijob otrzymał 1000 oślic: chociaż brat Johnson został pozbawiony literatury Prawdy Parousyjnej, to jednak otrzymał podwójnie, ponieważ on nie tylko ponownie wy-

dał, zaopatrzył w skorowidze, itd. sześć tomów parousyjnych, Cienie Przybytku, Mannę, śpiewnik i książkę „*Życie-Śmierć-Przyszłe Życie*”, ale również literaturę epifaniczną (Chwalmy za to Pana!). Książki te odpowiadają dziesięciu osłom i dziesięciu oślicom (podwójnie) z 1 Moj. 45:23 (zob. E. tom 10,651). Widzimy więc, że Bóg dał bratu Johnsonowi jego *mishneh*, jego podwójną część jako powtórzenie (w wypadku jego specjalnych pomocników), lub też jako *dwa razy tyle* w czasie, gdy służył jeszcze jako Kapłan w ciele. Zanim pozostawimy ten punkt, chcemy ponownie podkreślić, że w jego pierwotnej pomyślności jak i w przywróconej pomyślności (E. tom 10, 535, 600) urząd, który Bóg dał pozafiguralnemu Ijobowi nad symbolicznymi owcami, wielbłądami, itd. nie oznacza, że wszystek lud Boży zdawał sobie z tego sprawę i że przyjął jego kierownictwo. Nie było to tak w pierwszym ani w drugim wypadku; raczej w obu wypadkach działo się to z punktu widzenia Bożego — a nie ludzkiego — tak jak Bóg tę sprawę widział, że lud Boży był oddany pod opiekę brata Johnsona.

Wszystko w ks. Ijoba — jak wierzymy — miało się wypełnić (niektóre rzeczy zupełnie, a inne w ich początkach), podczas gdy brat Johnson był w ciele służąc jako Kapłan, a więc „służąc aż do ukończenia swego biegu (Ijoba 42:17)” — „A umarł Ijob, będąc starym i dni sytym” (zob. E. tom 10, 600 ostatnia linia). Małe Stadko, Wielkie Grono i Młodociani Godni w różnych ich członkach przyłączyli się do brata Johnsona przed jego śmiercią i przyswajali sobie Prawdę epifaniczną (E. tom 10, 599, par. 2). To zaczęło się wypełniać na początku 1942 r., ponieważ brat Johnson pisał w Rocznym Sprawozdaniu za rok 1942 (P'43, 12, szp. 2): „Srebrny Jubileuszowy Numer podniósł wątpliwości w umysłach wielu ich zwolenników [instytucji lewickich] co do ich stanowiska, a u pokorniejszych umocnił przekonanie, że jego przedstawienia są zgodne z Pismem Świętym, faktami i rozumem. To przekonanie się pogłębi i rozszerzy aż w końcu pozyska wszystkich, którzy zatrzymali Ducha Świętego”. Również w P'44, 12 pisał on: „Niektórzy więc inaczej i przychylniej mówią o nas i o naszej pracy, niektórzy zgadzają się z *Prawdą* i niektórzy piszą do nas w duchu sympatycznym”. Zauważmy ponownie P'46, 9, szp. 1: „Następuje stopniowe złagodzenie ze strony licznych członków grup lewickich w stosunku do wodzów i dzieł epifanicznych”. Zobaczmy jeszcze T.P/48,7, szp. 2; par. 1 i P'50, 9 szp. 1 u dołu. Brat Johnson nigdy nie nauczał, że *wszyscy* z Małego Stadka i *wszyscy* z licznych tysięcy Wielkiego Grona oraz Młodociani Godni w małym i wielkim Babilonie zgromadzą się do niego, podczas gdy był w ciele. Wielu członków Małego Stadka służyło i umarło wśród grup lewickich (T.P.'27, 102, szp. 2, pyt. 2), a tysiące z innych klas poświęconych znajduje się jeszcze w Babilonie. Brat Johnson miał przywilej przewodniczyć w swojej służbie nad jego siedmioma specjalnymi pomocnikami i nad trzema grupami Lewitów (jako grupami, ale

nie nad każdym z ich poszczególnych członków). Nie wiemy o niczym nowym w tym związku, co by się nie wypełniło przed jego śmiercią, za co oddajemy chwałę Bogu.

#### SIEDMIU SPECJALNYCH POMOCNIKÓW BRATA JOHNSONA

Powstaje jednak pytanie: jeżeli wszystkie wyżej wymienione rzeczy wypełniły się przed śmiercią brata Johnsona, to kim więc są specjaliści pomocnicy w liczbie siedmiu, których on jako pozafiguralny Ijob otrzymał „zamiast siedmiu, których stracił, tak jak to jest przedstawione u Ijoba 1:18, 19”? Podczas 1938—1941, gdy brat Johnson pisał swoją rozprawę o „*Posłanniku Epifanii*” to myślał, że będą oni „bardzo prawdopodobnie członkami Małego Stadka” (E. tom 10, 600), jednak nigdy wyraźnie nie powiedział, że oni będą członkami Małego Stadka. Z jednym prawdopodobnie wyjątkiem okazało się, że jego siedmiu specjalnych pomocników nie było członkami Małego Stadka. Jego siedmiu specjalnych pomocników (aczkolwiek ma się rozumieć, że miał on wielu innych zdolnych i skutecznych pomocników) to następujący bracia: Christian Petersen, August Gohlke, Bernard Hedman, John J. Hoefle, Daniel Gavin, William Eschrich i R.G. Jolly. W zgodzie z Pismem Świętym i dobitnymi naukami brata Johnsona, że on był ostatnim Kapłanem, a co on obszernie, zgodnie z Pismem Świętym i wiernie przedstawił aż do samego końca, więc jeżeli wszyscy z jego siedmiu specjalnych pomocników byłiby Kapłanami, to musieliby oni wszyscy umrzeć przed nim, a zatem pozostawiliby go samego bez żadnego osobistego kontaktu z swoimi siedmioma specjalnymi pomocnikami, ponieważ jako pozafiguralny Józef musiał on „z konieczności rzeczy” przeżyć wszystkich innych Kapłanów przedstawionych w Jakubie (E. Tom 10, 665 u góry). Co więcej, jako przedstawiony przez Salomona i Zorobabela (E. tom 10. 667, 207) brat Johnson musiał być „z konieczności rzeczy” ostatnim Kapłanem do opuszczenia ziemi, aby *dokończyć* Świątyni (1 Król 6:14; Zach. 4:9). Pod koniec swojej ziemskiej pielgrzymki brat Johnson wskazał na wyżej wymienionych siedmiu braci, że byli oni jego siedmioma specjalnymi pomocnikami. Zauważmy specjalne sposoby, w jakie oni oddali usługę bratu Johnsonowi jako pozafiguralnemu Ijobowi.

(1) Brat Petersen, jedyny specjalny pomocnik, który zmarł przed 22 października 1950, był prawdopodobnie Kapłanem. Umarł on w roku 1946, osiem lat po rozpoczęciu przez brata Johnsona pracy nad księgą Ijoba w roku 1938. Podczas tych ośmiu lat był on bardzo zdolnym pomocnikiem dla brata Johnsona. W P'46, 96 jest o nim mowa, że przeszedł poza zasłonę i jest wyrażona ufność, iż odniósł zwycięstwo w swoim powołaniu. Brat Johnson mówi o nim jako o „jednym z najzdolniejszych badaczy Piramidy w świecie... bardzo zdolny we wszystkich biblijnych sprawach mających do czynie-

nia z czasem i pomiarami... On również dokonał wiele wspaniałej pracy nad Piramidą, arką Noego i świątynią Salomona co się tyczy symbolologii czasu i pomiarów, które to rzeczy - mamy nadzieję - w swoim czasie podać braciom [niektóre z nich on już podał, a niektóre myśmy podali od czasu jego śmierci, np. w związku ze Świadectwem Piramidy o Skończonym Weselu Chrystusowym (P'51, 99), o Świątyni Epifanicznej (P'51, 132) itd.; dalsze rzeczy nastąpią jeżeli Bóg dozwoli].” Brat Johnson wyznał, że „zawdzięcza wiele jego pomocy”.

(2) Brat August Gohlke z Philadelphii, stan Pennsylvania, który wyrósł w znajomości Prawdy pod kierownictwem chrześcijańskich rodziców ubłogosławionych światłem epifanicznym, zdolnie służył przez wiele lat, szczególnie po staniu się członkiem Rodziny Domu Biblijnego i był on jednym z osobistych towarzyszy brata Johnsona podczas jego ostatniej choroby. Wobec wyśmienitej znajomości Prawdy, jak również świeckiego wykształcenia, okazał się on bardzo potrzebnym i zdolnym pomocnikiem, służąc bratu Johnsonowi nie tylko pod względem fizycznym, ale również w sprawach poszukiwania, przygotowywania artykułów do publikacji, zbierania materiału na książki, korespondencji itd., jak również w sprawach związanych z materialnymi zarysami pracy, takimi jak wypełnienie zamówień, zrobienie zarządzenia na zapasy, kupowanie żywności, zapewnienie utrzymania, itp.

(3) Brat Bernard Hedman z Chicago, stan Illinois, przybył do brata Johnsona w czasie wielkiej potrzeby i był on zdolnym pomocnikiem, szczególnie wobec jego poprzedniego doświadczenia nabytego w związku z publikacją i pracą biurową, będąc zaznajomiony z wyrażeniami drukarzy, z czcionkami i metodami, z korektą i urządzeniami odbitek szpaltowych, z robieniem stron i przygotowaniem wzorów, z metodami i postępowaniem w pracy biurowej itd. Poza służeniem osobistym potrzebom brata Johnsona oddał on więc bardzo wiele usług w ciągu ostatnich dni życia brata Johnsona w związku z publikacją obu czasopism, przygotowaniem materiału na książki, wypełnieniem zamówień, zajęciem się korespondencją, kupnem materiałów piśmiennych i innymi szczegółami w ogólności.

(4) Brat John J. Hoefle z Detroit, stan Michigan, był jednym ze specjalnych pomocników brata Johnsona w bardzo potężny sposób tak, iż większość braci nie zdaje sobie z tego sprawy. Przez większą część Epifanii, a nawet aż do końca swego życia brat Johnson spolegał na bracie Hoefle w szczególny sposób, znajdując w nim zawsze gotowego i chętnego pomocnika i to często w warunkach bardzo wymagających, które pociągały za sobą wiele ofiar i samozaparcia. Był on prawdopodobnie największym dawcą finansowym na epifaniczną pracę Pańską. Przyszedł on do brata Johnsona z zapomogą w czasach szczególnej potrzeby, czyniąc przez to możliwy zakup płyt z czcionkami i innego materiału na różne książki, które zostały wydane, oddając darmo własność Domu Biblijnego-

go wolną od długu na pracę Pańską i w dodatku ofiarując tysiące dolarów aż do wyczerpania swoich finansów w myśl nauki Pańskiej zawartej u Mat. 6:19-21. On również zdolnie dopomógł bratu Johnsonowi w sprawach prawnych i ogólnie wykonawczych. Na przykład w roku 1937 wszczął on akcję przed sądami, której wynikiem było dla S.D.R.M. to, iż otrzymał uwolnienie od podatku dochodowego i datki składane przez drugich na Ruch są również obecnie wolne od podatku i potrącane w osobistym podatku od dochodu. To znacznie przyczyniło się do powiększenia funduszy dla prowadzenia pracy Pańskiej i posłużyło jako precedens do uzyskania dla S.D.R.M. korzystniejszej pozycji i postanowień, np. w związku z różnymi zapisami spadków, aktami, amerykańskim cłem, sądami i innymi urzędami, zwolnieniem od podatku zarobkowego, wolne od podatku nabożeństwa, niższe ceny, itd. W roku 1947 „w bardzo nieodpowiednim czasie” opuścił on wszystko, aby służyć przy łożu bratu Johnsonowi, pomagając mu w pracy korespondencyjnej, itd. Brat Johnson mówił o nim jako o „swoim prawdziwym synu Tymoteuszu”, a później pisał do niego: „Miłuję Cię z powodu Twoich osobistych dobrych zalet, które oceniam i z powodu wielkiej służby jaką oddałeś Prawdzie epifanicznej”. Brat Johnson zarządził, aby on był wykonawcą jego woli testamentarnej dla siostry Johnson i uczynił specjalną prośbę, aby służył on na jego pogrzebie. Naprawdę brat Hoefle, który również służył jako Pielgrzym, był jednym z siedmiu specjalnych pomocników brata Johnsona.

(5) Innym Pielgrzymem, który był specjalnym pomocnikiem szczególnie w działalności pielgrzymkiej, był brat Daniel Gavin z Springfield, stan Massachusetts. Był on czynny w służbie pielgrzymkiej zwłaszcza od roku 1932 i to szczególnie w stanach Nowej Anglii (czyli w sześciu stanach północno-wschodnich Stanów Zjednoczonych: Connecticut, Massachusetts, Rhode Island, Yermont, New Hampshire i Maine), gdzie sprawował on mniej lub więcej urząd specjalnego przedstawiciela brata Johnsona w związku ze służbą ewangeliczną, usługami pogrzebowymi, organizowaniem zborów, itd. Należy zauważyć, że w jego ostatnim rocznym sprawozdaniu (P'50, 7, par. 4) brat Johnson wymienia tylko trzech Pielgrzymów: braci Eschricha, Gavina i Jolly'ego oprócz siebie, którzy są czynni w powiększaniu służby pielgrzymkiej, a która to służba zaczęła wzmacniać naszą pracę publiczną odpowiadającą zmartwychwstaniu Jezusa rano Ósmego Wielkiego Cudownego Dnia, tak jak to jest przedstawione u Mat. 28:1-6. Brat Johnson wielce spolegał na bracie Gavinie w Nowej Anglii i w sposób ogólny w służbie pielgrzymkiej podczas swoich ostatnich dni życia. On wielce oceniał skuteczną służbę wykonaną przez brata Gavina.

(6) Brat William Eschrich z Milwaukee, stan Wisconsin, był przez wiele lat bardzo zdolnym pomocnikiem jako Pielgrzym, a po zapadnięciu na zdrowiu brata Jolly'ego w roku 1938, stał się on najczynniejszym pracownikiem w służ-

bie pielgrzymkiej i najgorliwszym pomocnikiem brata Johnsona na tym polu służby, w której to służbie pracował on bardzo pilnie i wiernie z wielkim zaparciem samego siebie i z wielkimi wydatkami finansowymi.

(7) Brat R.G. Jolly często pokazany jako „moja prawa ręka” i jako „mój specjalny pomocnik” (zob. E. tom 10, 449; P'43, 79) itd. wiernie dopomagał bratu Johnsonowi począwszy od roku 1917 aż do końca jego życia. Nie przypominamy sobie jednego numeru *Teraźniejszej Prawdy* lub *Zwiastuna*, od chwili jak zaczęły wychodzić aż do listopada 1950, które były przygotowane do wydania, aby on w tym nie dopomagał. W ciągu tych lat on przepisywał na maszynie ręcznie pisane manuskrypty brata Johnsona, dokonując wiele pracy poszukiwania, kolacjonowania, redagowania, robienia korekty, poprawiania, nasuwania myśli by umieścić dodatki, itd. zarówno do czasopism jak i do wszystkich książek, dla których on również dopomagał w przygotowaniu skorowidzów itd. Czynił on to w dodatku do służby pielgrzymkiej i innych oddawanych usług, które wszystkie uważał za wielką łaskę udzieloną mu przez Pana, któremu ponad wszystko miał przyjemność służyć i podobać się.

Zauważmy jednak starannie, że chociaż tych siedmiu wyżej wymienionych jest pokazanych, jako *specjalni pomocnicy* brata Johnsona, to jednak oni wcale nie byli jedynymi bardzo skutecznymi i zupełnie poświęconymi pomocnikami. Wśród innych były dwie siostry, które służyły mu wiernie w Panu w Domu Biblijnym przez ćwierć wieku, inni pracownicy Domu Biblijnego, jego zagraniczni przedstawiciele, którzy wiernie służyli w swoich krajach, posiłkowi pielgrzymi, ewangeliści, tłumacze, inni bracia, którzy w mniejszej mierze oddali mu osobistą i wielce cenioną służbę oraz wielu innych w całym świecie, którzy służyli w duchu prawdziwego poświęcenia pod względem finansowym, przez modlitwę, i listy dodające otuchy i zachęty, które to rzeczy wielce dopomagały mu i które on wielce oceniał. Radujmy się z jakiegokolwiek usługi, którą mieliśmy przywilej oddać temu ostatniemu z drogich świętych Bożych i z członków gwiazdnych na ziemi (Żyd. 6:10-12).

#### DODATEK POSŁANNIKA EPIFANII DO I TOMU PAROUSYJNEGO

Zyczeniem drogiego brata P.S.L. Johnsona było, aby **Z** niniejszy Dodatek w polskim wydaniu został umieszczony przy końcu pierwszego tomu napisanego przez brata C.T. Russella. Z powodu niemożności wydania w języku polskim pierwszego tomu łącznie z Dodatkiem, Wydawca pragnie uzupełnić lukę przez udostępnienie Czytelnikowi *Teraźniejszej Prawdy* brakujących materiałów. Dodatek ten w wydanym przez brata P.S.L. Johnsona pierwszym tomie parousyjnym w języku angielskim, został umieszczony przy jego końcu na stronicach 351-368.

Dodatek składa się z dwóch części. Na wstępie każdej zacytowano stronicę polskich wydań I tomu z lat 1950 i 1925, do których każda z nich tematycznie się

odnosi. Przed dodatkiem umieszczono przedmowę napisaną przez br. Johnsona do angielskiego wydania I tomu parousyjnego z roku 1937.

Wydawca ma nadzieję, że przestudiowanie tego Dodatku okaże się wielkim błogosławieństwem, w zrozumieniu niektórych zawitych i pozornie sprzecznych

z prawdą myśli brata C. T. Russella podanych w pierwszym tomie. Oby poświęceni Bogu mogli zawsze mieć jasny pogląd na prawdę i aby ona zawsze wzmacniała ich umysły i serca —

z najlepszymi życzeniami dla wszystkich Czytelników

WYDAWCA

## PRZEDMOWA DO ANGIELSKIEGO WYDANIA I TOMU Z ROKU 1937

Wydając tę książkę w celu błogosławienia ludu Bożego, szczególnie Maluczkiego Stadka, Redaktor i Wydawca wyraża wdzięczność Bogu za przywilej tej służby i pragnienie przyniesienia korzyści jej czytelnikom oraz studentom przez taką służbę. Jednym z największych przywilejów sług Bożych jest uczcić Pana przez błogosławienie Jego ludu. Łaska Boża spowodowała, że otrzymaliśmy środki konieczne do wydania tej książki, której potrzeba i moc błogosławienia są odczuwane przez wielu i stanowią wezwanie do ponownego jej wydania. Z tej też przyczyny z gorącą modlitwą jeszcze raz jest ofiarowana ludowi Bożemu, ażeby była obfitym błogosławieństwem dla czytających.

Ponowne złożenie czcionek pozwoliło dokonać kilka małych zmian, których życzył sobie Autor a czego nie można było zrobić na dawniejszych płytach. Były to zmiany formalne, zmierzające do przedstawienia pewnych wcześniejszych niedojrzałych myśli Autora w harmonii z późniejszymi, dojrzałymi wynikami Jego badań. Większość tych zmian dotyczyła myśli, że okup *był zapłacony* na Kalwarii na myśl, że okup *był złożony* lub *dostarczony i zdeponowany* na Kalwarii. Ta ostatnia, jak to dobrze wiadomo, była dojrzałszą myślą Autora na ten temat. Kilka innych małych zmian posłużyło temu samemu; celowi — doprowadzenia wyrażonych myśli do harmonii z dojrzałymi poglądami Autora. Niektóre skróty, nie mające wpływu na sens zostały dokonane, aby zachować poprzedni wymiar stron, gdyż linotyp tu użyty zajął więcej miejsca, aniżeli skład ręczny użyty w poprzedniej edycji.

Prosimy czytelnika, aby szczególnie w łączności z pojęciami odnoszącymi się chronologicznie do wydarzeń, osiągnięć, pracy, osób i przywilejów takich np. jak udział w wysokim powołaniu, pracy żęcia, ucisku jako mającym mieć miejsce w przyszłości, wynalazkach itd. — pamiętał, że te rzeczy były przedstawione tak, jak były rozumiane w czasie, gdy ta książka była pisana. Wydawca pozostawił takie wyrażenia, jakie zostały napisane, mimo że z upływem czasu stały się one anachronizmami; nie chciał bowiem wprowadzać niepotrzebnie zmian także i dlatego, że większa część tych pozostałości w tekście wskazuje, jak dokładnie Autor przewidział przyszłe wydarzenia i warunki oraz dlatego, że powyższa przestroga jest wystarczająca, aby ustrzec przed błędem. Obszerny, składający się z trzech (tylko w ang. tomie - przyp. wyd.) części Dodatek został umieszczony na końcu.

Redaktor i Wydawca modli się o Boskie błogosławieństwo dla posłannictwa tej książki w związku ze służbą, jaką znów rozpoczyna w odniesieniu do poświęconego ludu Bożego i innych. W tej modlitwie odczuwa radość, ponieważ wie, że lud Boży wszędzie gdziekolwiek się znajduje przyłącza się do niej. Modlitwa taka wskazuje, że ci którzy ją zanoszą łączą się w pracy przyspieszenia misji tej książki. Z tymi kilkoma wstępnymi uwagami oraz zapewnieniem chrześcijańskiej miłości i modlitw pozostaje z Wami w społeczności i służbie

PAWEŁ S. L. JOHNSON

Philadelphia, 6 września 1935 r.

## DODATEK

CZEŚĆ I — Uwaga do stron 191-193 w wydaniu czwartym z roku 1950

— Uwaga do stron 175-177 w wydaniu z roku 1925

„Doktryna o Tysiącleciu napotyka na bardzo poważne trudności. Gdyby bowiem ludność świata była się podwoiła w ciągu minionych sześćdziesięciu stuleci, co wydaje się bardzo *rozumnym* oszacowaniem, obecnie ilość ludności na ziemi wynosiłaby dwa i jedną trzecią kwintyliona. To pokrywałoby przeszło pięćdziesiąt milionów mil kwadratowych powierzchni ziemi naszego globu ludźmi stojącymi, na ile tylko można, ciasno przy sobie na cztery tysiące stóp wysokości. Gdyby każdy człowiek miał pięć stóp wysokości warstwa ta wynosiłaby w górę prawie cztery mile. *Bez wątpienia ludzi urodziło się dosyć, ażeby osiągnąć tę liczbę*”. Powyższe uwagi były skierowane (27 kwietnia 1903 r.) przez wielbnego E.L. Eaton'a, doktora teologii, do metodysko — episkopalnych du-

chownych Pittsburga. Przemówienie zostało przychylnie przyjęte przez obecnych uczonych panów i tak wysoce ocenione, że je wydrukowano celem rozpowszechnienia. Sześć miesięcy później ten sam wiel. dr teol. E. L. Eaton podczas debaty z Pastorem C. T. Russellem powtórzył tyle tylko z powyższego ile potrzebował zastosować do jego metody kalkulacji, jednakże skorygował cyfry dotyczące ogólnej liczby ludzkości żyjącej w ciągu minionych sześciu tysięcy lat. Ażeby zilustrować wielkość ustępstwa podajemy jego cyfry obok siebie:

Pierwsze twierdzenie .....2.333.333.333.333.333.333  
Drugie twierdzenie.....98.098.300.000.000

Ubytek w sześciu  
miesiącach ..... 2.333.235.235.033.333.333

Miejmy nadzieję, że człowiek o tak liberalnym umyśle i takiej łatwości pisania ujrzy sprawę, na temat której dyskutował w jej prawdziwym i rozumnym świetle. Miejmy nadzieję, że inteligentni, myślący, wykształceni duchowni, którzy tak naiwnie przyjęli pierwsze wyolbrzymienie będą gotowi przyjąć prawdę na ten temat, jak przyjęli błąd. Nie mamy zamiaru wyrażać się z lekceważeniem o czyichkolwiek usiłowaniach ustalenia prawdy, chociażby nawet ktoś w swoich staraniach błędził. Nie mamy też zamiaru krytykować kogoś osobiście. Przedstawione jednak lekkomyślnie, bez żenady błędne twierdzenia, przez osoby o wielkiej reputacji i wadliwym rozumowaniu, wymagają, aby w obronie prawdy i w celu udzielenia pomocy nieuświadomionym i zawodowcom religijnym, sprawę tę krytycznie rozważyć. Dlatego nasza wypowiedź nie ma być rozumiana jako osobista krytyka ale ogólna, dotycząca wszystkich uczonych wypowiadających się tak nierozsądnie na ten temat. Tak więc dr Eaton i jego wyliczenia pojawiły się po prostu w odpowiednim czasie. Nasza krytyka dotyczy zarówno tysięcy innych wielkich głów, które podobnie źle zrozumiały prawdę w zakresie tego przedmiotu.

Przed podaniem rozumnych cyfr dotyczących całej ludzkości, jaka kiedykolwiek żyła na tej ziemi, niech nam będzie wolno dać prostą ilustrację niedokładności obliczeń dra Eaton'a. Ilustracja ta będzie niezaprzeczoną dowodem ogromu jego błędu, nawet w jego skorygowanym obliczeniu, dla każdego posiadającego dostateczną ilość „szarych komórek” uzdalniających do rozumowania na jakikolwiek temat. Każdy może ją zademonstrować ponieważ doktor powiedział, że jego metoda obliczenia polega na podwajaniu ludności w każdym stuleciu. W konsekwencji w ostatnim z tych sześćdziesięciu stuleci będzie prawie połowa całej ludzkości żyjącej w ciągu sześciu tysięcy lat. Oto ilustracja: Według pierwszego obliczenia, dr Eaton'a ogólna liczba ludności w obecnym czasie wynosiłaby..... 1.166.666.666. 666.666.666  
Według jego skorygowanego obliczenia  
.....49.049.150.000.000  
Według przeprowadzonego spisu ludności wynosi  
.....1.800.000.000

Nie sądzimy, aby brat Eaton kwestionował dokładność ostatniego spisu ludności (pisane w roku 1935 - przyp. red.) i na pewno też wie, że w obecnym czasie „50.000.000 mil kwadratowych powierzchni ziemi naszego globu” nie jest pokrytych „ludźmi stojącymi na ile tylko można, ciasno przy sobie” w dwutysięcznej warstwie, wznoszącej się w górę prawie na dwie mile. Do tego jeszcze mówi powyżej, że dla niego „wydaje się to rozumnym oszacowaniem” i dodaje, że sam „nie ma wątpliwości” co do tego przedmiotu. Widocznie pragnieniem tego brata było doktrynę o Tysiącleciu przedstawić jako niewartą „złamanego grosza” a wyrażenie, aby „zadać jej cios między oczy, po którym by się już nigdy więcej nie podniosła” oślepiło go do tego stopnia, że spowodowało błazeństwo jego pióra. Lecz niestety, dr Eaton

i wielu z oklaskujących jego nedorzeczne twierdzenia są tak daleko od prawdy w ogólnym rozumieniu przez nich Boskiego planu, jak tkwią w błędzie w odniesieniu do tego prostego świeckiego stwierdzenia. Tajemnica tego braku mądrości leży w odrzuceniu jasnego świadectwa Biblii i sprzeciwianiu się mu, w twierdzeniu, że Apostołowie i pierwotny Kościół w oczekiwaniu Tysiąclecia byli zwiedzani przez niewiedzę spraw teraz dobrze znanych (?) współczesnym teologom szkół wyższego krytycyzmu. Dobrze powiedział Apostoł, że dla takich nauka o krzyżu jest głupstwem. Oni nie widzą korzyści wypływającej z doktryny o okupie, nie widzą, że jesteśmy wykupieni od zagłady ceną okupu oraz drogocenną krwią Chrystusa. Słowa proroka cytowane przez Apostoła dotąd jeszcze odnoszą się do takich i dotąd jeszcze wyjaśniają dlaczego świecka mądrość nie kierowana literą i duchem objawienia jest tak skłonna do błędzenia. Cytat ten brzmi: „W niwecz obróć mądrość mądrych, a rozum rozumnych odrzuć. Gdzież jest mądry? Gdzież jest uczoney w Piśmie? Gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił Bóg mądrości świata tego?” — 1 Kor. 1:19, 20.

Wnioski z rzeczy nieznanymi powinniśmy wyciągać na podstawie tych, które są znane. Wiemy, że dzisiaj ludzkość świata liczy w przybliżeniu 1.800.000.000. Wiemy, że tempo przyrostu w ostatnich dziesięciu latach wynosi 8%, co daje dokładnie 115% przyrostu w stuleciu. Jesteśmy jednak pewni, że przyrost ten w przeszłości był niższy. Z łatwością można to wykazać przez obliczanie wstecz, według tego samego współczynnika przyrostu, aż do pierwszej pary (Adama i Ewy), do której docieramy po okresie około trzech tysięcy lat. Tymczasem mamy podstawy biblijne dowodzące, że minęło pełnych sześć tysięcy lat od chwili stworzenia pierwszej pary rodziców. Wierzmy, że każdy skrupulatny, myślący kalkulator, który razem z nami przyjął historię biblijną i historię świecką dojdzie do ścisłej zgodności z naszymi wnioskami na ten temat. Nasze cyfry określające całkowitą liczbę ludzi, jacy kiedykolwiek dotąd urodzili się na ziemi wynoszą 28.741.126.830 włączając obecną ludność — co po zaokrągleniu daje 29.000.000.000. Jesteśmy przeświadczeni, że te cyfry są podwójne w stosunku do aktualnej liczby, lecz pragniemy w tym obliczeniu być hojni, aby nawet oponenti nie mieli nic do zarzucenia. Inna kalkulacja, wykazująca tą szczodrość będzie podana później. Do powyższych cyfr dochodzimy jak następuje:

Pismo Św. wskazuje, że w pierwszych szesnastu stuleciach i pięćdziesięciu sześciu latach do potopu ludzkość żyła dłużej i rozwijała się później niż teraz. Wiele dzieci rodziło się dopiero po osiągnięciu przez ich rodziców ponad stu lat. Tak Set, syn Adama, miał sto i pięć lat, gdy urodził mu się syn Enos; Enos miał dziewięćdziesiąt lat, gdy urodził mu się syn Kenan; Kenan miał siedemdziesiąt lat, gdy spłodził Mahalaleela; ten ostatni miał sześćdziesiąt pięć lat, gdy spłodził Jareda, który miał sto sześćdziesiąt dwa lata, gdy spłodził Eno-

cha; Enoch miał sześćdziesiąt pięć lat, gdy spłodził Matuzalema, który z kolei, gdy miał sto osiemdziesiąt siedem lat spłodził Lamecha, ojca Noego. Jesteśmy skłonni wierzyć, że cała ówczesna ludzkość nie przekraczała stu tysięcy, ażeby jednak być hojnymi uwzględniliśmy ją w naszym powyższym obliczeniu jako wynoszącą jeden milion.

Po potopie cała ludność liczyła osiem osób i po pewnym czasie można było zauważyć, że przyrost jest o wiele szybszy niż był przed potopem. W naszym hojnym obliczeniu przyjęliśmy, że liczba ludności pomnażała się pięciokrotnie w każdym stuleciu przez pięć pierwszych stuleci, co nas przyprowadza do czasów Abrahama i wskazuje, że ludność w czasach Abrahama wynosiła pięćdziesiąt osiem tysięcy, choć według naszej opinii cyfry te są podwójne w stosunku do rzeczywistych. Robimy to ustępstwo ze względu na „wyższych krytyków”, którzy zazwyczaj kierują się nierealnym rozumowaniem w odniesieniu do spraw czasów starożytnych. Dowodzą na przykład, że Asyria była wielkim państwem w tym czasie bo wykopaliska świadczą o wielkim królu Chodorlahomerze, który według nich prawdopodobnie był władcą milionów. Nie biorą pod uwagę potopu i faktu, że wówczas nie mogło być na ziemi więcej niż pięćdziesiąt tysięcy ludzi.

Opowieść Pisma Św. chroni jednakże lud Boży przed wypowiedaniem takich błędnych sądów, ponieważ ten wielki król Chodorlahomer jest wyraźnie wymieniony w Księdze Rodzaju w 14 rozdz. w łączności z trzema innymi zaprzyjaźnionymi królami, którzy wspólnie z nim jednocząc swe siły, zaatakowali pięciu innych królów w dolinie Syddym. Wielki Chodorlahomer i jego sojusznicy zwyciężyli tych pięciu królów, zabrali łupy oraz Lota, bratanek Abrahama z jego dobytkiem. Opowiadanie podkreśla, że ci królowie choć wielcy w ich czasach gdy ludzi było niewiele, posiadali jednak nieliczne armie i obawiali się zaatakować (króla) Abrahama, który był „bardzo bogatym” w stada, trzody itd. Tymczasem, gdy (król) Abraham dowiedział się, że jego bratanek Lot jest w niewoli uzbroidł swych trzystu osiemnastu sług i udał się w pościg za czterema wielkimi królami i ich armiami, pobił ich na głowę i sprowadził Lota z powrotem z jego wszystkimi dobrami. Dla prawdziwych studentów Biblii najważniejszą rzeczą dotyczącą króla Chodorlahomera jest jego imię. Tacy nie będą wprowadzeni w zamieszanie przesadnymi ocenami wyższych krytyków, odnoszącymi do milionów żyjących wówczas, ponieważ ich cyfry są tak samo wiarygodne jak zacytowane powyżej doktora Eaton'a. Kontynuując nasze hojne ustępstwa ustaliliśmy, że podczas następnych pięciu stuleci ludność świata powiększała się trzykrotnie w każdym stuleciu. To nam da ludność świata z okresu exodusu wynoszącą 14.241.744. Zobacz dwa ostatnie paragrafy tej uwagi.

Dochodzimy teraz do czasów wojen i musimy liczyć się z powolniejszym wzrostem ludności, aniżeli w okresie pasterskim. Idąc dalej łączymy następne sześćset lat razem pamiętając, że w

tym okresie Izraelici w Chanaanie byli osiemnaście razy w niewoli u swoich nieprzyjaciół i że spis ludności przeprowadzony przez Joaba pod koniec panowania Dawida wskazywał, że zdolnych do służenia w armii było 1.300.000. Cała więc ówczesna ludność Palestyny nie mogła wynosić więcej jak 5.000.000. Ten sam wojowniczy duch panował wśród innych narodów i podobnie hamował szybkie rozmnażanie się. Stąd nasza ocena, że rodzaj ludzki podwoił się w ciągu tych sześciuset lat, co nam wskazuje, że w czasach Salomona żyło ponad 37.000.000 ludności na całym świecie - i znów hojna ocena w stosunku do pewnych informacji będących w naszej dyspozycji prawdopodobnie podwaja rzeczywistą liczbę.

Łączymy następnych dwanaście stuleci wnioskując, że rodzaj ludzki podwoił się w tym czasie. Niektórym może się wydawać stopa przyrostu zbyt powolna, lecz musimy wziąć pod uwagę ogromne wojny tego okresu, podczas których padła Asyria a powstał Babilon, który podbił cały świat, niszcząc zupełnie wiele narodów. Sam padł zwyciężony przez Medów i Persów, którzy także obficie przelewali krew, a którzy z kolei padli zwyciężeni przez Greków. Ci ostatni pod wodzą Aleksandra Wielkiego podbili cały świat i nad nim panowali, lecz sami padli pokonani przez Rzymian, którzy kosztem milionów straconych w kwiecie wieku mieli swój udział w zahamowaniu szybkiego rozmnażania się rasy ludzkiej. Cyfry te dadzą nam ludność świata wynoszącą w czasach Nabuchodonozora 82.000.000, w czasach Chrystusa 100.000.000 i 113.000.000 w okresie największej potęgi imperium rzymskiego, którego granice rozciągały się nad znacznymi częściami Europy, Afryki i Azji. Historyk ocenia ówczesną ludność świata rzymskiego na 50.000.000, my wykazujemy nadwyżkę wynoszącą aż 63.000.000, uwzględniając znane i nieznanne części ziemi w tym czasie - ponownie bardzo hojne obliczenie. *Zaokrąglone cyfry są podane szacunkowo. Wymienione wydarzenia i osoby niekonieczne musiały mieć miejsce i żyć przy zakończeniu stulecia.*

W następnych czterech stuleciach obliczamy wzrost ludzkości o 25% w każdym stuleciu ponieważ zmniejszenie skutków wojny, od momentu ustalenia potężnej władzy rzymskiej, musiało dać taki właśnie rezultat. To nas doprowadza do czasów Karola Wielkiego, końca ósmego stulecia, gdy ludzkość wynosiła ponad 227.000.000.

Wreszcie nastąpiły stulecia wypraw krzyżowych, w których zginęły miliony młodzieży z całego świata. Nasze wyliczenia wskazują, że ludność świata podwoiła się w ciągu tych sześciu stuleci od roku 800 do 1400 po Chrystusie. A więc, jak obliczenia wykazują, w roku 1400 otrzymujemy sumę 454.000.000 ludności na świecie.

Następne trzy stulecia były pomyślniejsze dla rozmnażania się rasy ludzkiej. Wielkie wojny i wyludniające zarazy występowały rzadziej. W tym okresie miały miejsce reformacje religijne. Obliczamy, że ludność podwoiła się w cią-



gu tych trzech stuleci i otrzymujemy sumę ludności wynoszącą 911.467.616 w roku 1700. Cyfry te, jak już wiemy wielce przewyższają wszelkie wiarygodne statystyki.

W okresie od roku 1700 do roku 1800 n.e. obliczamy tempo wzrostu w wysokości dwudziestu procent, dającego w roku 1800 ilość ludności w liczbie 1.093.759.939.

W dziewiętnastym stuleciu, od roku 1800 do roku 1900 obliczyliśmy wzrost o czterdzieści procent, otrzymując w 1900 roku 1.531.163.915 ludności. Chociaż, jak to już stwierdziliśmy, tempo przyrostu naturalnego w ostatnich dziesięciu latach według ostatniego spisu ludności wynosiło osiem procent, co stanowi 115 procent w stuleciu, to jednak jest oczywiste, że wzrost ten na początku dziewiętnastego wieku w związku z licznymi bardzo destrukcyjnymi wojnami był powolniejszy. Jak dotychczas, mimo wojny światowej, warunki sprzyjają wzrostowi rozmnażania się rodzaju ludzkiego oraz jego długowieczności.

Poniższe tabele zawierają wyniki obliczeń ludności na świecie dokonanych podczas dziewiętnastego wieku i wskazują jasno, że podane przez nas cyfry są nadzwyczaj hojne. Prócz tego za podstawę obliczeń dla całego stulecia przyjęliśmy cyfry z jego końca.

Volney w 1804 r. obliczył ludność świata na	437.000.000
Pinkerton w 1805 r. obliczył ludność świata na	700.000.000
Malte-Brun w 1810 r. obliczył ludność świata na	640.000.000
Morse w 1812 r. obliczył ludność świata na	766.000.000
Graberg v. Hemso w 1813 obliczył ludność świata na	686.000.000
Balbi w 1816 r. obliczył ludność świata na	704.000.000
Balbi w 1843 r. obliczył ludność świata na	739.000.000

Sądzymy, że wszyscy ostrożni i myślący ludzie uznają hojność w naszych obliczeniach, bo i naszym zdaniem one są podwojone.

Następnym naszym krokiem będzie podanie w przybliżeniu ilości zgonów w każdym stuleciu. Obliczyliśmy, że dwukrotna liczba całej ludzkości z końca każdego stulecia umierała, aż do czasów Salomona. Od tego czasu, aż do dnia dzisiejszego trzykrotna liczba całej ludzkości z końca każdego stulecia umiera w każdym stuleciu. Na podstawie tej kalkulacji ustaliliśmy liczbę 28.741.126.838. Należałoby też pamiętać, że i w tej kalkulacji rzeczywista liczba jest prawie podwojona. Weźmy np. pod uwagę ostatnie stulecie, które rozpoczęło się liczbą 1.093.759.939 a zakończyło 1.531.163.915. W obliczeniu tym nie mnożyliśmy przez trzy przypuszczalną liczbę żyjących w połowie stulecia tj. w 1850 r., ale pomnożyliśmy przez trzy całą liczbę żyjących przy końcu stulecia.

Teraz więc, w świetle tak wielkiej tolerancji i tak hojnego obliczania, prawdopodobnie podwójnego, co moglibyśmy powiedzieć w odniesieniu do ziemi w zakresie jej możliwości udzielenia mieszkania i wyżywienia wszystkim lu-

dziom? Pamiętając o obietnicy Pańskiej mówiącej, że w Tysiącletnim okresie „wyda ziemia urodzaj swój” a pustynie i dzikie miejsca na ziemi staną się ogrodem Eden, możemy bezpiecznie oszacować wszystkie łądy (zgodnie z ostatnimi obliczeniami) na 57.000.000 mil kwadratowych lub 36.000.000.000 akrów. Co by to oznaczało w odniesieniu do przestrzeni dla wszystkich ludzi jacy kiedykolwiek żyli na świecie w nawiązaniu do naszego hojnego obliczenia? Oznacza to, że byłoby *jeden tysiąc siedemdziesiąt pięć akrów* dla każdej małej wioski *liczącej dwieście rodzin* (jeden tysiąc osób). Wszyscy przyznają, że całkiem wystarczająca ilość miejsca, w obiecanych nowych warunkach. Gdyby jednak większa przestrzeń była potrzebna — miejmy trochę tej wiary, jaką ojciec Abraham okazał, gdy spodziewał się że Bóg, aby dotrzymać Swojej obietnicy zdolny jest Izaaka wzbudzić z umarłych. Z taką wiarą z gotowością zauważymy, że w Boskiej mocy leży wyniesienie rozległych kontynentów z głębi oceanów lub nadanie tak literalnego jak i symbolicznego wypełnienia oświadczeniu „morza już więcej nie będzie”. Z tego wypływa wniosek, że ci, którzy trwają w naukach Pana i w wierze Apostołów i pierwotnego Kościoła nie będą zawstydzeni w żadnym stopniu przez mądrość tego świata.

Popatrzmy teraz na drugą stronę sprawy i zauważmy czy nie jest prawdą to co było napisane prawie trzy tysiące lat temu w odniesieniu do mądrości świeckiej: „... Który chwyta mądrych w chytrności ich”; „I powieszono Hamana na onej szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi” (ks. Estery 7:10). Wszyscy, którzy lojalnie trwają w podtrzymywaniu nauk naszego Pana i Jego Apostołów w odniesieniu do nadchodzącego Królestwa „pod całym niebem” zazwyczaj zadowolają się zajmowaniem pozycji defensywnej. Ci, którzy zupełnie ufają w obietnicę Boga daną Abrahamowi „błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi” zbyt długo znosili szyderstwa mądrych tego świata i wstrzymywali się od nakłuwania baniek samozadowolenia, dumy, złośliwości i kapryśnych plotek tych, którzy uważając siebie za wielkich dyskredytowali natchnione objawienie i tych, którzy trzymają się nauk biblijnych. Nadszedł czas uciszenia na zawsze tych oponentów Boskiego Słowa, co będziemy teraz kontynuować. Ponownie musimy użyć słów brata Eaton'a i ponownie podkreślamy, że nie kierujemy się żadnymi względami osobistymi, uznając go jedynie, jako jednego z klasy, wielkiej klasy, wpływowej klasy, klasy doktorów teologii, których opinie i wyrażenia na ten temat są takie same jak brata Eaton'a. Przytaczamy jego słowa raczej niż kogoś innego, ponieważ były wypowiedziane publicznie na ten właśnie temat o Tysiącleciu, były słyszane przez setki osób i czytane przez tysiące. Musimy się oprzeć na twierdzeniu kategorycznym a jego jest najtrafniejsze, najodpowiedniejsze. Z tego też powodu a nie z osobistych względów, jego słowa są krytykowane. Prócz wyżej cytowanych i krytykowanych słów

dr Eaton'a dot. jego argumentacji przeciwko słuszności oczekiwania Tysiąclecia, dodatkowo powiedział on, że nie spodziewa się drugiego przyścia naszego Pana przed nawróceniem świata i końcem obecnej dyspensacji, co prawdopodobnie nastąpi dopiero za „50.000 lat”.

Brat Eaton przyzwyczał się do swego zdradliwego pióra, lecz ufamy, że dojdzie on do wniosku, iż chociaż swobodnie może je używać w zagadnieniach astronomii i kilkaset tysięcy systemów słonecznych nie zauważy łatwowierna publiczność, to jednak jego pióro jest bardzo niepewne w użyciu w odniesieniu do spraw ziemskich. Rozważmy teraz starannie to twierdzenie nie tylko wypowiedziane przez wielbego doktora teologii E. L. Eaton'a, lecz także przez setki innych jednakowo utytułowanych panów, których trzody zbyt ufnie wierzyły w zajmowane przez nich stanowiska nauczycieli ludu Bożego i świata. Spodziewamy się, że w dyskutowanym przedmiocie i we wszystkich innych będą analizować swe metody „głupiego gadania” i będą pamiętać, że ci, którzy pozują na sług Ewangelii Chrystusowej powinni stosownie do napomnienia Apostoła Piotra „mówić jako wyroki Boże”, prawdziwie i dokładnie w sposób zasługujący na zaufanie. Tymczasem, spodziewamy się, że ich zwolennicy nie będą więcej darzyć zaufaniem dokładności ich obliczeń w różnych zarysach nauk religijnych, jak i w tym przedmiocie, nad którym się zastanawiamy.

Wykonajmy małe obliczenie. Zróbmy to w taki sposób, żeby każdy uczeń szkolny mógł je powtórzyć. Chcielibyśmy dowiedzieć się ile ludzi będzie żyło na ziemi przy końcu pięćdziesięciu tysięcy lat, tj. w czasie, w którym według obliczeń dra Eaton'a nastąpi przyście Chrystusa. Obliczenie nasze przeprowadzimy na podstawie spisu obecnej ludności na świecie wynoszącej 1.800.000.000 i około 1.600.000.000 na początku stulecia. Za podstawę naszego obliczenia przyrostu naturalnego przyjmujemy spis ludności za ostatnią dekadę dziewiętnastego wieku, wyn. osiem procent, co oznacza 115 procent przyrostu w stuleciu. O ile obecne pomyślnie warunki będą trwać nadal bez wątplenia przyrost daleko przewyższy osiem procent; my jednakże ograniczymy się do obecnych warunków. Małe obliczenie pokazuje nam, że przy końcu *pierwszego* z tych *pięćdziesięciu* tysięcy lat żyjąca ludność na świecie będzie przewyższać 3.491.000.000.000 a według tego samego współczynnika przyrostu na końcu drugiego tysiąca lat żyjąca ludność na ziemi będzie wynosić ponad 7.249.000.000.000.000. Co te cyfry mówią? One mówią, że jeżeli Słowo Boże nie jest prawdą, jeżeli ta wielka zmiana dyspensacji, o której nauczamy, nie będzie zainaugurowana cały rodzaj ludzki znajdzie się w wielkiej niedoli i to nie tylko ze względu na wyżywienie ale i miejsce do stania. Obliczyliśmy tylko *dwa* z *pięćdziesięciu* tysięcy lat dra Eaton'a. Co za cyfry ciągnęlibyśmy kontynuując to obliczenie?

Wszyscy, którzy zaprzeczają nauce o Tysiącleciu muszą też ignorować obietnice mó-

wiąc, że „pustynia zakwitnie jak róża i miejsce odludne rozraduje się” i w konsekwencji każde obliczenie z ich punktu widzenia musi wykluczać wszystkie obecnie nieurodzajne części powierzchni ziemskiej. W przybliżeniu obliczając zamieszkały i nadający się do uprawy obszar ziemi o powierzchni 25.000.000 mil kwadratowych wyniosłby 16.000.000.000 akrów lub 696.960.000.000.000 stóp kwadratowych. Porównując te cyfry z podanymi wyżej obliczeniami ludności stwierdzamy, że przy końcu pierwszego tysiąca lat wypadnie dwieście osiemnaście osób na każdy akr mieszkalnej ziemi. Przy końcu drugiego tysiąca lat wypadnie *10 osób na stopę kwadratową a w trzecim 10400* na każdą stopę kwadratową nadającej się do zamieszkania ziemi, lub innymi słowy jeden drugiemu stałby na głowie w ilości dwudziestu tysięcy warstw w górę. Gdybyśmy natomiast włączyli regiony polarne i pustynne ziemi wyniosłoby to wtedy dziesięć tysięcy warstw ludzi stojących jeden drugiemu na głowie; lub gdybyśmy połączyli wszystkie powierzchnie wód i lądów wyniosłoby to sto siedemnaście osób na każdą stopę kwadratową. Gdybyśmy przeznaczili dwie stopy kwadratowe dla każdej osoby, ludzie musieliby stać w gromadach trzy tysiące czterysta wysokich, ściśle stłoczonych na całej powierzchni lądu i morza. Jakie byłyby cyfry przy końcu pięćdziesięciu tysięcy lat gdyby każdy z następnych czterdziestu ośmiu był obliczony na tej samej rozsądnej podstawie co *dwa* już obliczone?

Czyż nie jest teraz odpowiedni czas, aby ci, którzy nie wierzą w zbliżający się Wiek Tysiąclecia zaczęli prosić Boga o jego nadejście? Czyż nie jest widoczne, że gdyby Królestwo Chrystusowe opóźniło się tylko o *trzysta* lat, świat, znalazłby się w strasznej sytuacji? Ludność na podstawie obecnej stopy przyrostu naturalnego wynosiłaby wówczas 16.000.000.000 a na głowę przypadałoby mniej niż jeden mieszkalny akr. W takiej sytuacji tylko dzięki bardzo „intensywnej gospodarce” mogliby istnieć. Och! Mógłby powiedzieć niejeden, zapomniawszy w swoim obliczeniu, że śmierć zawsze, tak jak i teraz utrzyma w tych rzeczach równowagę. Nie, nie zapomnieliśmy o śmierci, lecz uwzględnialiśmy jej przeciętną na podstawie obecnych danych. Obliczamy przyrost ludności tylko na podstawie ostatniego spisu dokonanego w dziewiętnastym wieku. Fakty, gdy patrzemy wstecz i naprzód, jasno pokazują, że znajdujemy się w najodpowiedniejszym czasie do założenia „Królestwa umiłowanego Syna Bożego”. Oświadczeniem Boga na początku było, że ziemia będzie napełniona i zgodnie z naszymi obliczeniami teraz osiągnęliśmy moment, w którym urodziła się na ziemi dostateczna ilość ludzi, aby ją rozumnie i właściwie napełnić, gdyby wszyscy co już umarli powstali z grobów. Patrząc bowiem w przyszłość nie tylko widzimy niemożliwość kontynuacji obecnych warunków, lecz widzimy, że nawet trzysta lat przy obecnej stopie przyrostu powiększyłoby liczbę umarłych o 59.000.000.000 lub więcej niż podwójną liczbę naszego powyższe-

go hojnego obliczenia wszystkich, którzy w przeszłości umarli — doprowadzając do ogólnej cyfry 87.000.000.000. Dodajmy do tej liczby umarłych przy końcu trzech stuleci liczbę osób wówczas żyjących, według obecnej stopy przyrostu tj. 16.000.000.000 a otrzymamy ogólną liczbę ponad sto i trzy tysiące milionów. Wówczas będzie odpowiednia chwila do udowodnienia możliwości przepowiedzianej Boskiej obietnicy o „restytucji wszystkich rzeczy” (Dzieje Apostolskie 3:19—21). W wyniku wzbudzenia takiej armii wypadałby tylko jeden akr obecnie używalnej ziemi dla sześciu osób. A te trzy stulecia są niedaleko przed nami!

Im bardziej zgłębiany tę kwestię w oparciu o właściwe podstawy tym silniejsza musi się stawać nasza wiara w obietnice Słowa Bożego w odniesieniu do „czasów naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków od wieków”, które mają się rozpocząć z drugim przyjściem naszego Pana (Dz. Ap. 3:19—21). Czasy te na pewno są bliskie a fakty potwierdzają świadectwa Biblii. Zobacz „Wykłady Pisma Świętego”, tom II. W świetle powyższego widzimy, że wszystkie wyliczenia brata Eaton'a są błędne. Jego skorygowane cyfry są więcej niż trzy tysiące razy za duże, podczas gdy pierwsze wyliczenie było wyolbrzymione więcej niż siedemdziesiąt milionów razy! Coraz bardziej więc trzymajmy się Księgi Słowa Bożego. „Świadectwo Pańskie jest wierne, dające mądrość nieumiejętnemu” - Psalm 19:8.

Weźmy teraz pod uwagę inną kalkulację opartą na znanym początku po potopie - osiem osób - i znanym spisie ludności z roku 1900 - 1.600.000.000 - popatrzmy na całość jako na „trójkąt” obliczając stopniowy procent przyrostu od jednej liczby do następnej. Licząc w ten sposób i przyjmując, że trzy generacje umierają w każdym stuleciu, cała ludność, jaka kiedykolwiek żyła wyniesie mniej niż 10.000.000.000, dziesięć tysięcy milionów. Ciągle jeszcze trzymamy się cyfr mających podstawę w naszym poprzednim obliczeniu wynoszącym 29.000.000.000, prawie dwadzieścia dziewięć tysięcy milionów. My jednak podajemy te cyfry w oparciu o „trójkąt” jako dowód potwierdzający nasze pierwsze bardzo hojne obliczenie.

Niektórzy może byliby skłonni kwestionować cyfry dotyczące exodusu i dowodzić, że w tym czasie Izrael miał 603.550 mężczyzn zdolnych nosić broń i ciężary oraz kobiety

i dzieci dwunastu pokoleń nie licząc pokolenia Lewiego, które miało 20.300 mężczyzn od miesiąca wzwyz (4 Moj. 1:45—47; 3:22, 28, 34). Przyjmujemy te cyfry ze stwierdzeniem, że wśród Izraelitów nie było w ogóle chorych. Stosownie do tego liczymy, że łącznie ze wszystkimi mężczyznami, poza Lewitami, od dwudziestu lat wzwyz i kobietami oraz dziećmi było około 2.000.000. Przyrost Izraelitów był fenomenalny, cudowny. Inaczej nie moglibyśmy sobie wytłumaczyć jak Jakub oraz jego dwunastu synów z ich rodzinami mogli w krótkim czasie 168 lat rozwinąć się z siedemdziesięciu osób do około 2.000.000. Cud ten nie trwał długo i widzimy, że czterdzieści lat później, gdy wchodzili do Chanaanu mężczyzn było mniej niż gdy opuszczali Egipt (4 Moj. 26). Kilka stuleci później król Saul policzył całą armię przygotowaną do wojny z Amalekitami, która wynosiła 210.000 wojowników, trochę więcej niż jedną trzecią tej co opuszczała Egipt (1 Sam. 15:4). Takie zmniejszenie się ludności nie jest wyjątkiem. Gdzie są dawne ludy Palestyny i Egiptu? Zwróćmy uwagę na zniknięcie w czasach nowożytnych Azteków i Montezumy z centralnej Ameryki i gwałtowny zanik północnoamerykańskich Indian.

Widocznie żyzny kraj i umiarkowany klimat w pobliżu Morza Śródziemnego uczyniły z tego regionu kolebkę rodzaju ludzkiego po potopie. Stamtąd ludzkość rozeszła się na wszystkie strony świata. Sama Palestyna była ojczyzną siedmiu wielkich w tych czasach narodów, większych i potężniejszych niż Izrael (5 Moj. 7:1). Musi to oznaczać, że oni wspólnie byli więksi i potężniejsi gdyż w przeciwnym razie oznaczałoby, że byli wielkimi wzrostem — olbrzymami. Ta ostatnia myśl jest zgodna z raportem szpiegów (4 Moj. 13:22, 28, 33) i słowami Mojżesza (5 Moj. 9:2). Na pewno siedem ówczesnych wielkich narodów nie mogło liczyć dużo więcej niż ponad milion dusz, bo w przeciwnym razie jak taki mały kraj mógłby ich wszystkich utrzymać? Cała jego powierzchnia wynosiła tylko 6.040 mil kwadratowych — mniej niż jedna siódma obszaru stanu Pensylwania i mniej niż jedna czterdziesta obszaru stanu Teksas. Powtarzamy, że wówczas Izrael był wielkim narodem (5 Moj. 2:25). Bezsprzecznie, Egipt był głównym narodem w tych czasach, jednak król Egiptu swobodnie przyznawał, że Izraelici byli ludem „wielkim i [fizycznie] możniejszym” niż Egipcjanie (2 Moj. 1:9; 5 Moj. 1:10; Ps. 105:24, 25, 37).

CZĘŚĆ II — Uwaga do strony 325 w wydaniu z roku 1950

— Uwaga do strony 304 w wydaniu z roku 1925

Zamieszczany w *Strażnicach* od 15 stycznia do 15 marca 1930 roku długi artykuł J. F. Rutherforda zatytułowany „Królewski dom Jehowy”, dosłownie roi się od błędów. Jednym z nich jest stwierdzenie, że nie ma różnicy między spłodzeniem i narodzeniem z Ducha i że obydwa pojęcia odnoszą się do tego co spotkało naszego Pana w Jordanie i podczas Jego zmartwychwstania. Stąd też naucza, że już w tym

życiu jesteśmy narodzeni z Ducha i stanowimy istoty *duchowe*. W zakresie tego przedmiotu wrócił do zamieszania nominalnego kościoła, a nawet gorszego. Oczywiście, jak nasz Pastor wykazał greckie słowo *gennao* jest używane dla obydwóch wymienionych aktów. To jest prawdą, ponieważ greckie słowo *gennao* ma trzy znaczenia: (1) *plodzić* (jedynie w odniesieniu do osobników męskich), (2) *doprowa-*

*dzieci do urodzenia* (używane w odniesieniu do osobników męskich i żeńskich) i (3) *urodzić* (używane wyłącznie w odniesieniu do osobników żeńskich). Zaprzeczając pierwszemu znaczeniu jako biblijnie użytym w odniesieniu do męskiego osobnika ludzkiego, albo Boga, on uznaje drugie i trzecie, jako wyłącznie biblijne, wyznaczając im sens wspólnego udziału rodziców w doprowadzeniu do urodzenia dzieci a Boga do urodzenia Nowego Stworzenia, które on identyfikuje z tym, co lud Boży uznaje jako spłodzenie z Ducha. Aby obalić jego twierdzenie poniżej cytowane teksty, między innymi dowiodą, że słowo *gennao* jest użyte w Biblii w łączności z Bogiem i męskimi osobnikami ludzkimi spładzającymi w *sensie złożenia zarodnikowego nasienia*: „albowiem, co się w niej poczęło [*gennao*; czas przeszły]” (Mat. 1:20; „przełoż i to, co się z ciebie święte narodzi [dosłownie: to święte będąc spłodzone — imiesłów bierny czasu teraźniejszego], nazwane będzie Synem Bożym” — A.R.V. (Łuk. 1:35); „Jam się na to *narodził* i na tom przyszedł na świat” [tutaj jest widoczne, że *gennao* użyte w pierwszym przypadku oznacza spłodzenie Jezusa, bo Jego narodzenie jest opisane w drugim stwierdzeniu: „i na tom przyszedł na świat” — Jana 18:37]. To dowodzi prawdziwości naszego punktu widzenia sprawy dyskutowanej.

Bez wątplenia w chronologicznych genealogiach I księgi Mojżeszowej hebrajskie słowo *yalad* oznacza *doprowadzić do urodzenia* a nie *spłodzić*. Gdyby mu się nadało znaczenie *spłodzić*, to przedłużyłoby się okres chronologiczny o dalszych dziewięć miesięcy dla każdego wymienionego spłodzenia. Nie byłoby też zastrzeżeń do nadania greckiemu słowu *gennao*, występującemu w Ew. Mateusza I sensu *doprowadzić do urodzenia*, chociaż można by równie dobrze oddać je przez wyrażenie *spłodzić*, jak to czynią wszystkie przekłady biblijne — widzimy, że nie ma tu niczego co upoważniałoby nas do ograniczania używania go w jednym lub drugim znaczeniu. Nie ma przeto potrzeby spierać się o znaczenie słowa *doprowadzić do urodzenia* w genealogii Mateusza, lecz gdy jest tak użyte nie oznacza wyłącznie złożenie nasienia co jednakże jest jedynym znaczeniem słowa *spłodzić*. Tak więc te dwa znaczenia odnoszą się do dwóch różnych rzeczy, które w ludzkim rozmnażaniu zaczynają się w tym samym momencie, lecz są dopełnione po dziewięciu miesiącach. To, że J. F. Rutherford jest całkowicie w błędzie nauczając, iż Bóg dokonuje złożenia zarodnikowego nasienia duchowego (tzn., że według niego spłodzenie jest tym samym co narodzenie z Ducha) jest pokazane u Jana 3:6—8, gdzie jest powiedziane, że ten co się narodził z Ducha jest nazwany [także w języku greckim] duchem i jest niewidzialny jak wiatr. Dlatego my, którzy w tym życiu jesteśmy Nowymi Stworzeniami, nie możemy być teraz narodzonymi z Ducha, bo nie jesteśmy ani duchami, ani niewidzialnymi. Nasz Pastor miał więc słuszość, gdy nauczał, że spłodzenie z Ducha występuje w formie

i jako zaszczepienie nowego życia w sercu i umyśle poświęconego.

Na zaprzeczenie J. F. Rutherforda odnośnie istnienia aktów spłodzenia (złożenia zarodkowego nasienia), ożywienia, wzrostu, wzmocnienia, zrównoważenia, dopełnienia i narodzenia istoty ludzkiej — takich samych jak te, które towarzyszą rozmnażaniu się istot duchowych i vice versa — odpowiadamy, że natura wskazuje na te wszystkie procesy jako etapy kształtujące istotę ludzką a Biblia naucza o nich wszystkich, jako prowadzących do zupełnego wytworzenia Nowego Stworzenia.

Poniższe teksty tego dowiodą: (1) spłodzenie następuje wskutek złożenia Słowa, jako zarodnikowego nasienia (Jakub 1:18; 1 Piotra 1:3, 23; Ew. Jana 1:12, 13; 3:3; 1 Kor. 4:15; Filemona 10; 1 Jana 5:1). To spłodzenie czyni członków ludu Bożego Nowymi Stworzeniami w stanie embrionalnym (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15). (2) Później następuje ożywienie każdego z nich, jako embrionu (Jana 6:63; Efez. 2:1, 5; Kol. 2:13; 1 Tym. 6:13). Jeszcze później (3) zaczynają wzrastać w łasce, znajomości i służbie w ich stanie embrionalnym (2 Piotra 3:18; Efez. 4:15; 1 Piotra 2:2). (4) Wreszcie następuje wzmocnienie embrionów w każdym dobrym słowie i pracy (Efez. 3:16; 6:10-17; Kol. 1:11; 2 Tym. 2:1; 1 Piotra 5:10). (5) Następnie Nowe Stworzenia rozwijają się bardziej w ich stanie embrionalnym przez zrównoważenie we wzajemnych kontaktach różnych części charakterów podobnych do Chrystusowego (2 Tes. 2:16; 3:3; 1 Tes. 3:12, 13; Jakub 5:8; 1 Piotra 5:10; 2 Piotra 1:12). (6) Pełny ich rozwój jako embrionów jest uzupełniony przez udoskonalenie ich charakterów, które całkowicie odpowiadają obrazowi Chrystusa (Rzym. 8:29; Łuk. 6:40; Efez. 4:12; Żyd. 13:20, 21; 1 Piotra 5:10). To powoduje, że jako płody są gotowi do narodzenia z Ducha, którego doznają (7) przez udział w pierwszym zmartwychwstaniu i przez otrzymanie Boskiej natury, uzyskując nieśmiertelność (Jana 3:5—8; Kol. 1:18; Obj. 1:5; 1 Kor. 15:20, 23; Jakub 1:18; 2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:50, 52—54). Tych siedem procesów, rozpoczynających się spłodzeniem z Ducha a kończących narodzeniem z Ducha, stanowią akty, przez które Bóg stwarza nowy rodzaj istot i to na Boskim, najwyższym poziomie egzystencji. Odpowiadają one siedmiu stopniom stwarzania istot ludzkich, co zbija twierdzenie J. F. Rutherforda dowodzące, że nie ma paraleli pomiędzy kolejnymi stadiami powstawania istoty ludzkiej i duchowej.

Twierdzi on także, że wyrażenie „Tyś jest syn mój, *jam cię dziś spłodził*” [według Rutherforda: *doprowadziłem cię do urodzenia*] odnosi się do Jezusa w trzech różnych okresach: (1) w Jordanie, (2) podczas Jego zmartwychwstania i (3) podczas Jego drugiego przyjścia. Odpowiadamy, że Św. Paweł wyjaśnił ten ustęp trzy razy jako odnoszący się do zmartwychwstania Jezusa. Dwa z tych tekstów bezpośrednio odnoszą się do zmartwychwstania naszego Pana (Dz. Ap. 13:33; Żyd. 1:3-5 [proszę zwrócić baczną uwagę na czasy użyte w drugim

ustępie, jako dowód, że odnoszą się jak i Dz. Ap. 13:33 do zmartwychwstania naszego Pana), a trzeci (Żyd. 5:5) pośrednio, ponieważ odnosi się do naszego Pana w chwale Boskiej natury. Św. Paweł używa tego tekstu — aby dowieść, że On został Najwyższym Kapłanem według porządku Melchizedeka (króla-kapłana) — przez porównanie go ze stwierdzeniem, iż został kapłanem według *porządku* Melchizedeka, co dowodzi, że ten tekst nie odnosi się do okresu, gdy był w ciele. Nasz Pan został uwielbiony przez Boga, aby mógł być Kapłanem — Królem w swym zmartwychwstaniu i dlatego On stał się Kapłanem według porządku Melchizedeka. Zaprzeczamy więc, na podstawie trzykrotnego użycia tego tekstu, że odnosi się do naszego Pana w Jordanie i podczas Jego drugiego przyjścia, jak dowodzi J. F. Rutherford. Wraz ze Św. Pawłem ograniczamy jego zastosowanie do narodzenia się naszego Pana z Ducha podczas zmartwychwstania. Dlatego to dowodzi, że On nie narodził się z Ducha w Jordanie, gdzie był spółdony z Ducha, lecz był narodził z Ducha w Jego zmartwychwstaniu. To wskazuje, że nasze narodziny z Ducha nie dotyczą okresu, w którym Bóg uczynił nas [embrionami] Nowymi Stworzeniami, ale odnoszą się do zmartwychwstania, gdy staniemy się duchami i jako tacy będziemy niewidzialni, czym w obu przypadkach teraz nie jesteśmy (Jana 3:6-8).

J. F. Rutherford sądzi, iż fakt nazwania nas teraz synami Boga wskazuje, że obecnie już jesteśmy narodzeni z Ducha i dlatego, jak to on określa, jesteśmy *duchowymi istotami*. W tym samym związku ideowym nazywa on Szatana duchową istotą. Wydaje się jednak, że unika nazywania nas obecnie istotami duchowymi, chociaż w innych związkach Szatana nazywa istotą duchową. To jest po prostu zonglowaniem słowami, bo bez wątplenia obawia się powstania zbyt wielkiej opozycji w przypadku nazywania nas teraz istotami duchowymi. Wtedy, kiedy on utrzymuje, że Nowe Stworzenie jest rzeczywistością a nie wybiegiem mówi prawdę, lecz gdy nasuwa myśl, że embrion Nowych Stworzeń nie jest rzeczywistością, ale wybiegiem, błądzi. Święte władze, które Bóg zaszczenia w komórkach naszego mózgu podczas spółdzenia, święte przymioty i wynikły święty charakter rozwijane z tych świętych władz przez ćwiczenie — są rzeczywistością (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15). W odpowiedzi na jego twierdzenie, że nie jesteśmy Nowymi Stworzeniami w stanie embrionalnym lub synami, ale *narodzonymi* Nowymi Stworzeniami, lub synami a nazywani synami Boga — podajemy co następuje: Podczas, gdy aktualnie jesteśmy w stanie embrionalnych a nie narodzonych Nowych Stworzeń lub synów, jesteśmy w rzeczywistości traktowani jak synowie i dlatego tak nazywani przez Biblię. Dowodzą tego literalne i typowe teksty Pisma Św. Porównanie dwóch literalnych cytatów to wykaże: „teraz działkami Bożymi jesteśmy” (1 Jana 3:2). „Sami w sobie wdychamy oczekując [spodziewając się aktualnego] *synostwa*

[Diaglott], odkupienia [wyzwolenia w zmartwychwstaniu] ciała naszego [nie ciało, lecz ciała Chrystusa]. *Albowiem nadziejąśmy zbawieni* [w oczekiwaniu, stąd poczytalnie]. A nadzieja widoma [doświadczona; Łuk. 2: 26; Ps. 90:15; Żyd. 11:5] nie jest nadzieją, bo co kto widzi [doświadczają] przez się tego spodziewa?” (Rzym. 8:23, 24). Porównanie tych dwóch tekstów dowodzi, że obecnie jesteśmy poczytalnymi synami a dopiero podczas zmartwychwstania rzeczywiście osiągniemy stan aktualnych synów Boga.

Typy wykazują to następująco: nasz obecny aktualny stan embrionów jest reprezentowany przez Izaaka w łonie Sary, jego urodzenie przedstawia nasze zmartwychwstanie — zupełne synostwo (Żyd. 11:11; Rzym. 9:9). Nasz obecny poczytalny stan jako urodzonych synów Boga jest przedstawiony przez Izaaka po jego urodzeniu się np. w jego obrzezaniu, odstawieniu od piersi, prześladowaniu przez Agarę i Ismaela, ofiarowaniu przez Abrahama itd. (Gal. 4:28-31; Żyd. 11:17-19). I jeszcze walka dwóch embrionów Ezawa i Jakuba w łonie Rebeki przedstawiających jak Bóg wyraźnie wyjaśnia, dwa narody (1 Moj. 25:22, 23). Płód Jakuba jak Św. Paweł mówi, przedstawia aktualny stan duchowego Izraela (Rzym. 9:10-13), nas samych w stanie embrionalnym, uznanych za urodzonych synów Boga jak to jest reprezentowane przez Jakuba i jego czyny po urodzeniu. Tak samo jest to pokazane w przypadku Beniamina. Jako embrion przed urodzeniem reprezentował aktualny stan Wielkiej Kompanii, jako zarodkowych synów Boga, co jest udowodnione przez śmierć Racheli, która nastąpiła przy jego urodzeniu się. Jego matka, Rachel, reprezentuje duchowe prawdy o wyborze i sług prawdy, którzy doprowadzili do urodzenia się pozafiguralnego Józefa (Maluczkiego Stadka) i pozafiguralnego Beniamina (Wielkiej Kompanii). Jej śmierć wyobraża, że te prawdy i słudzy prawdy przestaną działać przy urodzeniu się (zmartwychwstaniu) Wielkiej Kompanii. Z drugiej strony tymczasowy stan członków Wielkiej Kompanii, jako synów Boga, podczas ich pobytu w ciele jest reprezentowany przez czynności Beniamina po jego urodzeniu się, np. przez rozpieszczanie go przez ojca po stracie Józefa, wysłanie go do Egiptu, łagodniejsze traktowanie niż jego braci, zatrzymanie, pokazanie mu stopnia jego pokrewieństwa do premiera Egiptu, jego odjazd do Palestyny i powrót do Egiptu. Tak więc literalne i typowe teksty dowodzą, że obecnie jesteśmy aktualnymi embrionami, uznanymi za urodzonych synów, którzy w zmartwychwstaniu będą rzeczywiście urodzonymi synami. Powyższe rozważania całkowicie zbijają credo naszych obecnie aktualnie urodzonych z Ducha błędnie rozpowszechniane przez J. F. Rutherforda wśród ludu w Prawdzie. Powód, dla którego Bóg dopuszcza Nowym Stworzeniom przechodzić przez siedem stopni odradzającego procesu jest następujący: jeżeli któreś z nich zawiedzie i upadnie na jednym z pięciu stopni pomiędzy spółdzeniem i naro-

dzeniem z Ducha może być zatrzymane przed przekroczeniem ostatniego stopnia, który daje Boską naturę. W przeciwnym razie miałby Bóg

w swoim planie nieśmiertelne istoty niegodne Boskiej natury a jednak wiecznie nieśmiertelne.

## POSELSTWO W CZASIE WTOREGO PRZYJŚCIA NASZEGO PANA DLA JEGO LUDU

(Dokończenie z T.P. '69,64)

Lecz tutaj jest znów inna to jest budująca strona Jego czynności przedstawiona; ponieważ znaczy to, że Pan daje zdolność Swemu własnemu ludowi, aby mógł rósć, stać się mocnym, zrównoważonym i wykryształizowanym na podobieństwo Chrystusa. Słowo *oczyszczyć* w drugim paragrafie nie sprzeciwia się temu, owszem popiera z następującego punktu widzenia: Ta część naszego budującego rozwijania charakteru, która już w nas działa, staje się w nas ośrodkiem zniszczenia naszych błędów przez to niszczące dzieło - ćwiczenie - które powiększa wzrost w charakterze (Rzym. 8:13; 12:21; Żyd. 5:14; Gal. 5:16, 17). Dlatego ta część naszego tekstu traktuje o budującym dziele naszego Pana na nasze charaktery, jako różniącym się od Jego niszczącej pracy w naszym charakterze, jak powyżej zwróciliśmy na to uwagę.

(22) *Synowie Lewiego* w tym tekście to Maluczkie Stadko i Wielkie Grono. To staje się jasnym z typu. Synowie Lewiego byli potomkami Jakuba z jego syna Lewi. Ci zostali podzieleni przy górze Synaj na dwie klasy, na ofiarujących i na pomocników, będąc nazwani kapłanami i Lewitami. Zajęli oni miejsce pierworodnych Izraela (4 Moj. 3:40—51), którzy jak nas Św. Paweł upewnia, byli typem na Kościół pierworodnych — na Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (Żyd. 12:23; Obj. 7:1-8, 8-17). Jest także nadmienione o ich oczyszczeniu i rozwijaniu się, przedstawionym obrazowo przez roztopianie i rozwijanie złota i srebra. Gdy w symbolach biblijnych złoto zwykle wyobraża Boskość, a srebro Prawdę (1 Kor. 3:12, 13), to wyjątkowo złoto jest biblijnie użyte do wyobrażenia Maluczkiego Stadka, a srebro Wielkiego Grona (2 Tym. 2:20). Według tego nasz tekst uczy, że szóstą częścią misji naszego Pana do Jego własnego ludu przy Wtórej Obecności jest rozwinięcie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona w charakterze, wzroście, mocy, równowadze i krystalizacji; między innymi sposobami Pan używa ich nabyte w przeszłości przymioty w tym względzie, aby zniszczyć ich błędy (wyczyścić ich). Pan dokonywa to przez Ducha, Słowo i opatrności Boskie. Ten tekst kładzie nacisk głównie na opatrnościowe doświadczenia, przez które Pan wyrabia właśnie charakter w Jego własności, jak np. przez straty, zawody, zwłoki, powstrzymania, odkładania, przesiewania, nasze i innych błędy, omyłki i wady, karania, potrzeby, trudności, biedę, bogactwa, smutek, chorobę, cierpienia, prześladowania itd. On także służy im do tego Słowem, w zdolnościach oświecenia, energii, wzmocnienia i oczyszczania. Pan daje im Du-

cha w znaczeniu powiększenia go w nich. On także służy im Duchem w tym znaczeniu, że powiększa go w nich i daje im energię z tego co posiadają, w ćwiczeniu ku dobremu przeciwko złu. Przez to Pan wypełnia szóstą część misji przy Jego Wtórej Obecności, wyrażoną w słowach: „i wypoleruje [rozwinię] syny Lewiego, i przepławi je, jako złoto i jako srebro”. Ma się rozumieć, że Pan czynił podobnie przez cały Wiek tak dla trzymających jak i tracących korony; lecz ta część Jego pracy nie jest dotknięta w naszym tekście, jej pogląd jest ograniczony do opisu, krótko i pojętnie, o pracach, które miał wykonywać dla Jego własnego ludu podczas okresów Parousii i Epifanii Jego Wtórej Obecności.

### OFIARY W SPRAWIEDLIWOŚCI

(23) Reszta trzeciego wiersza zwraca naszą uwagę na siódmą część misji naszego Pana przy Jego Wtórej Obecności słowami: „i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości”, literalnie „ażeby przynosili ofiarę mięsną Jehowie w sprawiedliwości”. Ta część wiersza pokazuje jedną z przyczyn dlaczego Pan Jezus rozwija Maluczkie Stadko i Wielkie Grono w charakterze i oczyszcza ich z błędów. Między innymi rzeczami dlatego, aby uzdolnić ich do sprawiedliwego służenia Panu w głoszeniu Prawdy, mianowicie jej głębszych i pełniejszych zarysów - ofiary mięsnej. Jak już nauczyliśmy się, mokra ofiara wyobraża przedstawianie łatwiejszych Prawd Słowa, a mięsna ofiara twardsze zarysy tegoż. Prawda jest udzielana tym, którzy trzymają swe korony i utracuszom tychże. Im mniej są oni przypodobani do charakteru naszego Pana, tym więcej jaskrawe będą ich błędy i tym mniejszą będą mieli zdolność do głoszenia Prawdy ku pomocy i tym większą będą przeszkodą do jej rozszerzania i wpływu. Oni nie mają mówić: „Czyńcie to co ja mówię, a nie co ja czynię” jak niektórzy kaznodzieje podobni cymbałowi brzmiaćemu mówili. Lecz mają tak być podobni Panu, aby byli w stanie powiedzieć: „Czyńcie tak jak ja czynię i mówię”. Jedni ofiarują Panu mięsną ofiarę w niesprawiedliwości, drudzy w sprawiedliwości. Dlatego, ażeby pozaobrazowi synowie Lewiego mogli przynosić mięsną ofiarę Panu w sprawiedliwości, Pan nasz, którego pracą jako Najwyższego Kapłana jest uczynić nasze ofiary przyjemnymi, ażebyśmy byli w stanie utrzymać te ofiary we właściwej postawie, działa na nasz charakter, by go rozwinąć, wzmocnić, zrównoważyć i wykryształizować, jak również wyczyścić go z naszych błędów. Czyni On to

stopniowo i wzrastająco z której to przyczyny jesteście stopniowo coraz więcej przez Niego uzdoleni, w siódmej części Jego misji do Jego własności, podczas Wtorej Obecności, abyśmy mogli przynosić mięsną ofiarę Panu w sprawiedliwości. Takie kształcenie pozaobrazowych synów Lewiego, aby mogli przynosić przyjemne ofiary, takie ich początkowe ofiarowanie, uzdalniając ich do współdziałania z Nim w ich ofiarach, Pan nasz czynił na pewno podczas Parousji i Epifanii. Bez tego wyrabiania charakteru i czyszczenia, Prawda nie byłaby ani jasno widziana, ani owocnie głoszoną i dlatego taka ofiara nie byłaby w sprawiedliwości; a Jego pracą jest, aby przygotować i uzdolnić ich do przynoszenia mięsnej ofiary, t.j. do głoszenia Prawdy w sprawiedliwości dla Boskiego upodobania.

(24) Że Jego posługa stopniowo uzdolniła Maluczkie Stadko do przynoszenia mięsnej ofiary Panu w sprawiedliwości podczas Parousji i Epifanii jest widoczne z faktów. Podczas Parousji przedstawiali członkowie Maluczkiego Stadka chwalebne Prawdy nie tylko pojedyncze lecz także głębsze i czynili to w sprawiedliwości. W wyniku tego wykonali nie całą, lecz główną część pracy żęcia i przez to byli uzdoleni do pociągnięcia większości członków nóg, członków Chrystusa, jak również wielu utracjuszy koron i indywidualnych Młodocianych Godnych. Ich charaktery będąc przez Pana stopniowo przypodobane do Prawdy, którą przedstawiali, dawały moc, wagę i wpływ ich poselstwu, a w ten sposób z większym skutkiem wykonały pracę żęcia. Jego posługa do nich uzdolniła ich do pracy świadczenia światu względem grzechu, sprawiedliwości i sądu przyszłego Królestwa. Ta sama posługa naszego Pana uzdolniła ich do skutecznej i owocnej pracy wobec Kozła Azazela. Jako dowód i nagrodę ich wierności trzymania koron, Pan dał im chwałę wyznawania grzechów pozaobrazowego Izraela nad Kozłem Azazela (Ps. 149:5-9; 3 Moj. 16:20-22), prowadząc go do bramy i przeznaczonego człowieka, i pozostawiając go w warunkach puszczy. Wykwalifikowani przez usługę naszego Pana we Wtorej Jego Obecności względem nich, z powodzeniem doprowadzili do uzupełnienia wyznawania grzechów nad Kozłem Azazela od 1914 do 1916 r. A od jesieni 1916 wykonywali inną pracę w przedstawianiu innych części poselstwa Prawdy, stosownych do Kozła Azazela. To doprowadzi w swoim czasie do oczyszczenia ostatniego i tak ten zarys ich pracy będzie z powodzeniem zakończony. To samo poselstwo naszego Pana dla ich korzyści uzdolni ich do tego, aby byli w stanie głosić Słowo, które pomoże oczyszczonemu Wielkiemu Gronu do wykonania jego prawdziwej pracy epifanicznej w sprawiedliwości. Ono również kwalifikuje i uzdalnia ich, aby głosili Słowo Boże, które zgromadza i rozwija klasę Młodocianych Godnych na okres Epifanii. Przeto widzimy, że usługa naszego Pana dla Maluczkiego Stadka w Parousji uzdolniła ich do tego stopnia, aby byli zdolni głosić Słowo Boże w sprawiedliwość-

ci i przyprowadzić większość Pszenicy do Prawdy i dobrze ich rozwinąć, być pomocnymi światu i tym, którzy stracili korony nie będąc jeszcze w owym czasie objawieni jako Lewici i indywidualni Młodociani Godni, jak również, aby w Epifanii mogli głosić w sprawiedliwości i ze skutkiem ponieważ według woli Bożej jest to ich praca względem Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych.

(25) Tak dalece, jak przeszłe i terażniejsze warunki Wielkiego Grona pozwalały, aby móc skutecznie pracować między nimi w Jego usłudze rozwijania i przeczyszczenia, to On im dopomagał, aby mogli głosić w sprawiedliwości. Oni to wykonywali lepiej, będąc utracjuszami koron jeszcze nie objawionymi jako członkowie Wielkiego Grona w Parousji, aniżeli to czynią teraz, jako objawieni członkowie Wielkiego Grona w Epifanii. Dlatego podczas Parousji głosili sprawiedliwie Słowo Boże, aby zebrać niektórych ostatnich członków Maluczkiego Stadka i niektórych nieobjawionych Młodocianych Godnych. Razem z Młodocianymi Godnymi jako „przychodniami”, Wielkie Grono jako „biedni” dokonało przeważnie pracy pokłosa (1914—1916), gdy Maluczkie Stadko było zajęte głównie wyznawaniem grzechów nad Kozłem Azazela. Ich terażniejsza praca jest po części z dobrej, lecz głównie ze złej strony wykonywana przez ich dwoistość umysłów; dlatego nie jest wypełniana w sprawiedliwości i stąd będzie w większości spalona. Lecz gdy będą oczyszczeni, będą przynosić Panu mięsną ofiarę w sprawiedliwości. Ich praca będzie chwalebna, bo przez posługę naszego Pana ku nim, będzie po ich oczyszczeniu prawdziwą. Na pierwszym miejscu nawrócą nominalny lud Boży do Prawdy, podanej w tomie I Wykładów Pisma Św. Pan buduje teraz Jego Przybytek Epifaniczny, którego Najświętszym miejscem jest część Maluczkiego Stadka narodzona z Ducha, którego Święte miejsce stanowią ci, którzy zatrzymali korony, którego Dziedzińcem jest Wielkie Grono i Młodociani Godni, a którego Obóz będą stanowić ci, którzy wytrwają w wierze w Jezusa jako ich Zbawiciela i Króla. Przybytek Epifaniczny jest właściwie ukompletowany, Dziedziniec w procesie ustawiania, to jest słupy są wstawiane; około 40 podziałów Wielkiego Grona już zostało postawionych między ludem w Prawdzie i w kilku latach reszta z wszystkich 60 słupów będzie postawiona. Potem biała opona będzie przywieszona do słupów i będzie przez nie trzymana, aby wszyscy w Obozie mogli ją oglądać. Ta biała opona wyobraza Chrystusa jako Zbawiciela i Króla. Zawartości I-go Tomu mogą być dobrze streszczone przez wyrażenie: „Chrystus jako Zbawca i Król”. Taką będzie substancją poselstwa Wielkiego Grona, gdy będzie oczyszczone (Obj. 19:5; 4 Moj. 8:20-22). To poselstwo będzie dane przez wykłady, kolporterkę, pracę strzelców, ochotników, rozmowy i przez pracę pasterską a zbory będą badać I tom metodą bereańską. W ten sposób nawrócą nominalny lud Boży do Prawdy I tomu - do Chrystusa jako Zbawcy i Króla — gdy trzę-

sienie ziemi zniszczy bestię i jej obraz i wpływ kleru nominalnego kościoła. Tak więc praca Pana rozwijania i oczyszczania uzdolni ich do przynoszenia mięsnej ofiary Bogu w sprawiedliwości, co zapewni jej skuteczność.

(26) Jeszcze jedną wielką pracę przez posługę Jezusa w rozwijaniu i oczyszczaniu będzie Wielkie Grono mogło wypełnić, tj. będzie mogło tak skutecznie głosić do Żydów, że nawróci ich do Chrystusa. Już pokazaliśmy, że ta praca będzie przez Wielkie Grono wykonana, aby dać świadectwo ich oczyszczenia, jako pozaobrazowej matki córki (3 Moj. 12:5-8) od 1954 do 1956, w równoległym czasie pracy świadczenia Maluczkiego Stadka, jako matki syna, 40 lat przedtem. Że Wielkie Grono ma taką pracę wykonać, jest także pokazane w PnP 5:8-6:1. Ich głoszenie do Izraela jest opisane w wierszach 10—16; a nawrócenie Izraela jest pokazane w 6:1. Że narodowe nawrócenie Izraela odbędzie się w Palestynie podczas ucisku Jakuba a szczególnie przy jego zakończeniu jest widoczne z Zach. 12:2-14; Jer. 30:3-9; Ezech. 39:17-29. W nawróceniu Izraela przez głoszenie Słowa Bożego do niego, Wielkie Grono będzie przynosić skuteczną mięsną ofiarę Panu w sprawiedliwości. A posługa naszego Pana w rozwijaniu i oczyszczeniu ich charakterów zakwalifikuje i uzdolni ich do owocnego czystego i przekonywającego głoszenia Prawdy, aby pociągnąć Izraela do Pana. Będzie to na pewno chwalebny wynik ich „męsnej ofiary”, czego z nabożnością można im powinszować.

(27) Gdy głęboko i nabożnie zastanawiamy się nad powyżej określonymi siedmioma częściami posługi naszego Pana przy Wtórej Jego Obecności do Jego własnego ludu, możemy słusznie zawołać: „Jak wspaniałą posługę otrzymał nasz Pan!” Lecz to jest tylko częścią Jego pracy Wieku Ewangelii; ponieważ przez cały Wiek pracował Pan nad trzymającymi korony i nad utracjuszami takowych, rozwijając i oczyszczając ich w charakterze dla ich różnej służby, jak również przygotowując ich do służby w przyszłości. Ta Jego praca całego Wieku pokazuje takt, wiarę, nadzieję, umiejętność, samokontrolę, cierpliwość, miłość, grzeczność, nieskwapliwość, przebaczenie, znośnienie, gorliwość, dobrotliwość i wierność, jakich nie można w żadnej istocie znaleźć z wyjątkiem Boga. Gdy zastanawiamy się nad Jego cudownym charakterem i wielką pracą całego Wieku nad Maluczkiem Stadkiem i Wielkim Gronem, a szczególnie w Jego poselstwie Parousji i Epifanii, jesteśmy zgubieni w zadziwieniu, miłości i chwale. Mając korzyść z tak wielkiej Jego posługi możemy z poważaniem i uwielbieniem zawołać: „Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Obj. 5:12)! Złączmy dlatego wszystkie nasze siły, abyśmy mogli pokazać Mu nasze poważanie za Jego miłą dobroć (O, jak dobrotliwym jest Pan!) będąc wiernymi Jego Ojcu, Jezusowi, Jego ludowi i Jego Sprawie.

## BEREANSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU

(1) Jakie jest pierwsze zastosowanie Mal. 3:1-3? Jakimi są drugie zastosowania części Mal. 3:1-3? Które będziemy badać w tej lekcji? Kto jest Aniołem 1-go wiersza? Jaką była jego misja? Kto jest Panem 1-go wiersza? Co jest Jego Świątynią? Co dowodzi, że przyszedł do Jego Kościoła w 1874? Jak czuł się Kościół wobec Niego i Jego powrotu? Dlaczego zdawało się to nagle dla nich? Dlaczego jest nazwany Aniołem Przymierza? Jakie jest streszczenie 1-go wiersza? Jakie jest jego pokrewieństwo do wierszy 2 i 3? Dlaczego jest to tu podane? O czym traktują wiersze 2 i 3? Ilorakim jest takowe?

(2) O czym traktują dwa pytania 2 wiersza? W jakim pokrewieństwie nie są te dwa pytania do siebie? Jak stoją w pokrewieństwie? Jaka podwójność przeciwnych sobie rzeczy dowodzi tego? Jakie jest znaczenie przetłumaczonego słowa „znieść”? Co wyjaśnia to znaczenie? Co znaczy pierwsze pytanie? Jakie trzy rzeczy obejmuje w sobie? Co te trzy rzeczy jeszcze w sobie obejmują?

(3) Jakie skutki miały cztery rzeczy na pięć wezwań i przesiewań Parousji? Przez co przyszły stosowne próby? Jak się nazywają i kiedy się zaczęły? Jaki jest dowód, że były zamierzone do objawienia klasy Wtórej Śmierci? Co uczy w całości pierwsze pytanie 2 wiersza? Co można z tego wnioskować?

(4) Co jest drugą częścią misji naszego Pana we Wtórej Obecności? Przez co to się okaże? Jakim jest właściwe tłumaczenie drugiej kwestii 2 wiersza? Do jakiego okresu czasu odnosi się to zastosowanie? Jaki zachodzi kontrast między tymi dwoma pytaniami? Jakie przeciwne słowa dowodzą tego względem drugiego pytania? Jaka jest siła słowa „ostać”? Jakie światło na to znaczenie daje Rzym 5:2? Dlaczego? Jaka szczególna rzecz według drugiego pytania jest przeznaczona na Epifanię? Jakie dwie rzeczy wychodzą z tego?

(5) Co jeszcze dowodzi tych dwóch rzeczy? Jak dowodzi tego Obj. 7:14? Jak dowodzi tego 2 Tym. 4:1? Którzy są umarli i żywi? Jaki jest dowód na to? Kiedy każda klasa otrzymuje jej sąd? Jakie poboczne światło jest rzucone, na słowo „sądzić” w 2 Tym. 4:1 przez Mat. 25:32? Jaki jest kontrast między pracą Parousji a Epifanii Chrystusa, według pytań 2 wiersza? Przez co jest Wielkie Grono od Maluczkiego Stadka rozłączone? Jakie trzy rzeczy obejmuje 2 pytanie?

(6) Jakie dwie przeczące rzeczy są objęte w tych dwóch pytaniach? Jaki pierwszy wniosek można wyciągnąć z tych dwóch przeczących rzeczy? Jaką była stosowana przestroga na Parousję? Jakie dwie przyczyny dały dowód naszej niezdolności w Parousji, do zadecydowania, którzy byli utracjuszami koron? Czego ten fakt dowodzi?

(7) Jaki drugi wniosek można wyciągnąć z tych dwóch przeczących rzeczy? Kto powiedział, że to byłoby właściwe? Gdzie o tym



powiedział? Dlaczego możemy teraz to zadecydować? Jaką nie jest a jaką jest oznaka objawienia Wielkiego Grona? Jakie Pismo dowodzi tego? Jaki trzeci wniosek można wyciągnąć z tych dwóch przeczących rzeczy? Dlaczego jest taki wniosek gwarantowany? Dlaczego Kapłani muszą znać Wielkie Grono, jako takie? Jaki wniosek o sądzie przed i po czasie powinien być wyciągnięty z 1 Kor. 4:5? Jaki czwarty wniosek powinien być wyciągnięty z tych dwóch przeczących rzeczy?

(8) Jakie inne części pracy naszego Pana w Jego Wtórej Obecności są podane w 2-gim wierszu? Jakie wyrażenia dają takowe? Jak uznaje powierzchowny czytelnik te dwie przeczące rzeczy? Co jest potrzebne do wyrozumienia wyrażenia ogień roztapiający? Określ figurę! Co w symbolach Biblii jest ogólnie wyobrażone przez srebro? Jak dowodzą tego podane pisma? Na co jest ruda srebra symbolem? Przez co Pan nasz jest w tej figurze przedstawiony? Przez co Prawda, którą lud Boży posiadał, jest oczyszczana z błędu? Co ta praca uczyniła w nim?

(9) Dlaczego była taka czynność potrzebna? Co ucy Mat. 13:33 o tym? Co znalazł, a czego nie znalazł nasz Pan w umysłach Jego ludu przy Jego powrocie? Co czynił, aby odłączyć w ich umysłach błąd od Prawdy? Z czego składała się symboliczna gorączka i ogień, przez co żużel błędu został od srebra Prawdy odjęty? W jakim okresie czasu doświadczano tego?

(10) Ile miniatur Wieku Ewangelii znajduje się w Epifanii? Jak długo trwał ten mniejszy i jakie były jego cele, główne prace i doświadczenia? Jak długo trwał ten większy i jakie były jego główne prace, doświadczenia i cel? Największy? Częścią jakiej większej pracy naszego Pana była Jego działalność w tych miniaturach Wieków Ewangelii?

(11) Gdzie jest czwarta część pracy Jego Wtórej Obecności podana? Jakiego faktu nie widzi przeciętny badacz Pisma Św.? Jaka jest różnica między tym a poprzednim? Co to pokazuje? Z jakich trzech procesów składała się praca blecharza? Do jakiego z tych odnosi się nasz tekst? Opisz to w szczegółach! Co wyobrażają rzeczy tego procesu? Jakie są dowody Pisma Św. na każdy punkt? Jaka jest różnica między oczyszczeniem przez krew Jezusa a przez Słowo Boże? Daj dowody z Pisma Św. na to! Co jest wyobrażone przez blecharzowe wyczyszczenie plam? Co wyobrażało używanie mydła i ługu? Dlaczego były używane te rzeczy w obrazie? Jakie są niektóre zarysy figuralnego ługu? Co jest wyobrażone przez łatwe, trudne i niemożliwe do wyczyszczenia plamy w praniu?

(12) Co uczynił nasz Pan w tym względzie od roku 1874? Jak postępował w tej pracy? W jakich pokrewieństwach przyszły te prania do nas? Do czego służyły? Jakiego Proroctwa wypełnieniem są te doświadczenia? O czym możemy na tym punkcie świadczyć? Jakie są wyniki właściwego poddania się pod te doświadczenia?

(13) Jakie pokrewieństwo mają doświadczenia roztapiania i czyszczenia odnośnie wytrwa-

nia i stania według naszego tekstu? Co dowodzi tego pokrewieństwa? Co uczyniły te dwa procesy we wszystkich Nowych Stworzeniach? Jaki miały skutek na te trzy klasy? Czego nie uczynią wiernym? Dlaczego nie?

(14) Jak rozróżnia 2 wiersz między czterema pracami naszego Pana, które określa? Jakie są te różnice?

(15) Przez jakie słowa jest piąta część misji do Jego własności przy Jego Wtórej Obecności określona? Do czego nie odnosi się ta mowa? Dlaczego nie? Jakie jest znaczenie słów przetapiać i oczyszczać? Jak są użyte w tej łączności? Dlaczego tak? Jaką więc jest naszego Pana piątą misją Jego Wtórej Obecności? Co obejmuje jej druga część? Jakie są różnice między trzecią a piątą częścią misji naszego Pana do Jego własności przy Jego Wtórej Obecności? Co wspólnego mają ze sobą?

(16) Według tego jakie jest jego pokrewieństwo do błędu i Prawdy? Jakie słowo trzeciego wiersza obejmuje to? Jak to? Jaka praca szatańska przyczyniła się do tego, że taka praca naszego Pana jest potrzebną? Dlaczego popsuł Szatan każdy zarys Prawdy? Przez kogo atakował Pan głównie religijne błędy w Parousji? Gdzie zawierają się te ataki? Jak jest to symbolizowane w Objawieniu względem tomów Wykł. Pisma Św.? Jaką postawę zajmuje Strażnica i Zwiastun P. B. I. odnośnie kontrowersji? Co taka postawa znaczy?

(17) Jakie świeckie błędy atakował nasz Pan w Parousji? Przez jakie dwie agencje? Przez jakie środki były te ataki uczynione? Do czego zmusiły Szatana te ataki? Jak Pan ominął zamysł Szatana?

(18) Jaką pracę około tej linii wykonuje nasz Pan w Epifanii? Przez jakie Pisma jest to głównie czynione na polu religijnym? Dlaczego zawierają w sobie ogłoszenia Epifanii tyle zbijających rzeczy! Przeciwno czemu powinien postępować naszego Pana z tymi publikacjami nas pobudzić? Dlaczego? Jakie jest teraz pokrewieństwo tych dwóch podziałów pisma do świeckich błędów? Co jest teraz przeciwko świeckim błędom szczególnie używane? Na co skutkują te ataki? Jaką urzędową pracę wykonuje nasz Pan w zarządzaniu tych ataków na błąd?

(19) Jaką inną funkcję wykonuje nasz Pan w tej piątej pracy? Co to znaczy? Jaki będzie wynik tego? Jak było to przyniesione do naszego poglądu w religii? Jak w świeckim oddziale? Jakie narzędzia używał Pan w tej pracy w Epifanii?

(20) Kto ma być czczony za pracę roztapiania i polerowania? Jak mają Jego słudzy być poważani? Jak nie mają? Którzy mają być za źródła Prawdy uznani? Jak są jako takie spokrewnieni? Jaki jest najwyższy zaszczyt sług tej pracy? Od czego wyswobodzi nas taka postawa? W jakiej właściwej postawie utrzyma nas? Co powinna dać nam ta myśl do zapamiętania?

(21) W jakich słowach jest szóstą część misji naszego Pana przy Jego Wtórej Obecności podana? Co znaczy słowo tu przetłumaczone „wyczyścić”? Dlaczego? Jaką formę myśli po-

daje hebrajski czasownik? Jakie dwie formy pracy nad charakterem wykonuje nasz Pan? Jakie są skutki z każdego? Jakiej myśli nie sprzeciwia się słowo „oczyszczyć” w tym zdaniu? Dlaczego nie? Jakie Pisma dowodzą tego? Jaka jest różnica między czwartą a szóstą pracą naszego Pana do Jego ludu przy Wtórej Jego Obecności?

(22) Na kogo są obrazem synowie Lewiego w 3-im wierszu? Jaki jest biblijny dowód na to? Jaka inna rzecz w 3-im wierszu dowodzi tego? Daj biblijne symboliczne znaczenia tych dwóch podziałów podanych przez słowa złoto i srebro! Jaką jest według tego szóstą część misji naszego Pana przy Jego Wtórej Obecności? Jakimi środkami wykonuje to Pan? Na jaki z tych jest szczególny nacisk uczyniony w 3-im wierszu? Około jakich linii działają Boskie opatrności do tego końca? Jak używa Pan Słowo w tej pracy? Jak Ducha? W jakim innym czasie czynił to Pan dla zwolenników i utracjuszy koron? Do jakiego czasu ogranicza ten tekst jego stosowne czynności?

(23) Jakimi słowami jest siódma część misji naszego Pana przy Wtórej Jego Obecności określona? Jakie jest jego literalne znaczenie? Co ono pokazuje? Co to pokazuje? Jaka jest różnica między ofiarą mięsną a ofiarą mokrą? Kto jest uprzywilejowany do głoszenia Prawdy? Jakie skutki przynoszą wadliwe charaktery i uczynki na zdolność głoszenia i wpływ? Co nie mają a co mają mówić? Dlaczego? Jakie są trzy prace naszego Pana, jako Najwyższego Kapłana w tym względzie? Co czyni On względem charakterów pozaobrazowych synów Lewiego w tym szczególe? Jak to jest przez Niego czynione? Jakie wyniki z tego są dla nich? Kiedy wykonywał w nich te trzy powyższe prace jako Najwyższy Kapłan? Jak byłaby Prawda widziana, gdyby Pan nie wyrabiał i nie oczyszczał naszych charakterów?

(24) Czego dowodzą fakty o posłudze naszego Pana w Parousji i Epifanii na Maluczkie Stadko około tej linii? Co uczyniły w Parousji ze Słowem? Jaki wielki skutek był z tego? Co uczyniły ich poprawione charaktery z ich po-

selstwem do Kościoła w jego trzech wybranych klasach i do świata? Co to uczyniło do ich głoszenia względem Kozła Azazela? Jaką pracę dał im Pan do utrzymania ich koron? W jakich dwóch różnych pracach do Kozła Azazela uzdolnił ich Pan? W jakiej przyszłej pracy wobec Wielkiego Grona uzdolni ich Pan? Do jakiej terażniejszej i przyszłej pracy przeciw Młodocianym Godnym uzdolni ich Pan? Jakie jest zsumowanie ich pracy w Parousji i Epifanii? Kto przygotował i uzdolnił ich do tego?

(25) Co było skutecznym dla Wielkiego Grona w jego przeszłym i terażniejszym głoszeniu? Kiedy była ich praca w porównaniu lepszą jak jest teraz? Co czynili przez ich kazania w Parousji? Jaką pracę wykonywali w czasie przechodzenia wieków Parousji w Epifanię wspólnie z Młodocianymi Godnymi? W wypełnieniu jakiego typu? Jakie jest trzeźwe oszacowanie ich pracy? Co uczynią po ich oczyszczeniu? Jaka będzie ich pierwsza praca po ich oczyszczeniu? Czym jest Przybytek Epifanii? Wyjaśnij jego ustawienie! Jak mogą być zsumowane zawartości I-go tomu? Co będzie stanowić? Jak będzie dane? Co dokona Wielkie Grono przez to poselstwo? Jakie wypadki utworzą drogę do tej pracy?

(26) Jaką inną wielką pracę wypełni Wielkie Grono przez tę posługę? Jak jest to pokazane w 3 Moj. 12:5-12? Jak jest to wskazane w PnP 5:8-6:1? Gdzie i kiedy nawróci Wielkie Grono Izraela? Jak dowodzi tego Pismo Św. w prorocztwie Zachariasza 12:12-14, Jeremiasza 30:3-9 i Ezechiela 36:17-29? Co to obejmuje w naszym tekście? Jaki będzie wynik tej pracy budowania charakteru i czyszczenia?

(27) Jak powinniśmy oceniać posługę naszego Pana z powyższego badania? Jaką pracę dla zachowawców i utracjuszy koron wykonywał nasz Pan przez Wiek Ewangelii? Jakie zdolności Jego charakteru są objawione przez te prace? Jak mogą być porównane do charakterystyk innych? Jaki wpływ powinno to na nas wyrzucić odnośnie myślenia, poczucia, mówienia i czynienia względem Pana?

## SPECJALNY ŚLUB I POSTANOWIENIE PORANNE

(Dokończenie)

**C**HOCIAŻ w pewnym znaczeniu restytucja na ziemi jest dziedzictwem Niebieskim (rozciągniętym przez Boskie zarządzenie i moc), to jednak aby uniknąć jakiegokolwiek możliwego nieporozumienia, podajemy myśl, by zmienić zdanie: „Niebieskie współdziedzictwo z moim Odkupicielem” na zdanie: „udział w Królestwie z moim Odkupicielem”. Ta zmiana jest już uczyniona na wydrukowanych ostatnio nowych kartkach (w języku angielskim) zawierających Specjalny Ślub i Postanowienie Poranne. Ufamy, że nasi czytelnicy postarają się o te kartki i że one oddadzą im dobrą usługę, dopomagając im w wypełnieniu ich ogólnego ślubu poświęcenia. Niechaj błogosławieństwo Boże im towarzyszy!

Te nowe kartki są zredagowane w następujący sposób:

### MÓJ SPECJALNY ŚLUB

Ojciec nasz, który jesteś w Niebie, święć się imię Twoje. Niechaj prawo Twoje coraz więcej wchodzi do serca mego, a wola Twoja niech się wypełnia w śmiertelnym ciele moim. Spolegając na pomocy z obiecanej łaski Twojej, że mi pomoże w każdym czasie potrzeby, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa czynię następujący ślub:

1. Codziennie pamiętać będę w mojej modlitwie o ogólnych dobrach pracy zniwiarskiej, a szczególnie o dziele, którym ja sam(a) jestem

uprzywilejowany (a) cieszyć się w tej pracy i o drogich współpracownikach w Epifanicznym Domu Biblijnym i wszędzie.

2. Ślubuję, jeszcze staranniej jeśli możliwe czuwać nad moimi myślami, słowami i czynami w tym zamiarze, abym lepiej uzdolnił(a) się służyć Tobie i Twemu drogiemu stadku.

3. Ślubuję Tobie, iż będę się mieć na ostrożności, aby dać odpór wszystkiemu co ma łączność ze spirytyzmem i okultyzmem pamiętając, iż są tylko dwaj mistrzowie, będę wszelkimi rozumnymi sposobami stawiać opór tym siłom, jako pochodzącym od Przeciwnika.

4. Ślubuję dalej, że z wyjątkami podanymi poniżej, będę w każdym czasie i na każdym miejscu zachowywać się wobec przeciwnej płci prywatnie akurat tak, jakbym to czynił(a) publicznie — w obecności zgromadzenia ludu Pańskiego. I o ile to będzie rozsądnie możliwe, unikać będę, by się nie znajdować z osobą przeciwnej płci sam na sam w tym samym pokoju, chyba, że drzwi tego pokoju będą szeroko otwarte. Wyjątki stanowić będą dla Braci — żona, dzieci, matka i rodzone siostry; zaś dla Sióstr — mąż, dzieci, ojciec i rodzeni bracia.

#### MOJE POSTANOWIENIE PORANNE

Pragnę, aby najpierwszą moją myślą było: „Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa Jego, które mi uczynił? Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać

będę [o łaskę ku pomocy]. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem Jego” (Psalm 116:12—14).

Pamiętając na Boskie powołanie, które mówi: „Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” (Psalm 50:5), postanawiam przy pomocnej łasce Bożej, jako święty(a) Boży(a), wypełnić dziś śluby moje i w dalszym ciągu prowadzić dzieło ofiarowania mojego ciała i jego korzyści, abym mógł(a) osiągnąć dziedzictwo Królestwa z moim Odkupicielem. Starać się będę o prostotę i szczerłość ku wszystkim.

Będę się starać, aby się przypodobać nie sobie, ale Panu i czcić nie siebie, ale Jego.

Będę ostrożny(a), aby czcić Pana wargami moimi, aby słowa moje były uświęcające i przynosiły wszystkim błogosławieństwo.

Starać się będę, aby być wiernym(a) Panu, Prawdzie, Braciom i wszystkim, z którymi mam do czynienia i to nie tylko w wielkich, ale też w małych sprawach życia.

Polecając się Boskiej opiece i Opatrzności kierującej moimi wszystkimi sprawami na moje najwyższe dobro, starać się będę nie tylko o czystość serca, ale także odrzucać wszelki niepokój, wszelkie niezadowolenie i wszelkie zniechęcenie. Nie będę szemrać ani narzekać na to, co opatrzność Pańska raczy na mnie dopuścić, ponieważ „Cokolwiek by się stało, wiara mocno może ufać Jemu”.

## OGÓLNE ZARYSY BIBLII

(E. tom 12, roz. 1)

### OGÓLNE FAKTY O BIBLII. OGÓLNE UWAGI O NIEJ JAKO O LITERATURZE. OGÓLNE UWAGI O KANONIE STAREGO TESTAMENTU. OGÓLNE UWAGI O KANONIE NOWEGO TESTAMENTU.

**S**ŁOWO *Biblia* pochodzi z greckiego słowa *biblia*, ze zdrobniałego rzeczownika rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej [dosłownie: *książeczki*], które oprócz innych znaczeń jest używane w języku greckim do oznaczenia wśród innych pism ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Chryzostom, który był jednym z czterech ojców Kościoła Greckiego i który zmarł w r. 407 po Chr. był widocznie pierwszy, który używał tego terminu dla określenia Pisma Świętego. To słowo *biblia* pochodzi od greckiego słowa *biblos*, które początkowo oznaczało wewnętrzną stronę papirusu, a potem zaczęło oznaczać książkę. Septuaginta używa wyrażenia *ta biblia* [czyli te książki] tłumacząc odpowiadające temu wyrażenie w języku hebrajskim u Dań. 9:2, gdzie wyrażenie to jest użyte w odniesieniu do Pism Starego Testamentu już wówczas napisanych. Mamy także częściową aluzję do tej nazwy w Prologu do apokryficznej księgi Jezusa, Syna Syracha [Ecclesiasticus] około roku 200 przed Chr., gdzie trzecia część hebrajskiego Starego Testamentu jest nazwana „resztą ksiąg”. W innym apokryficznym dziele (1 ks. Machabejska 12:9) cały Stary Testament jest nazwany „księgami świętymi”. Nazwa ta dla określenia Starego Testamentu została wcześniej przyjęta przez chrześcijańskich pisarzy

(2 Clement 14:2), a od czasu Chryzostoma zaczęła pokrywać oba Testamenty razem. Kościół Zachodni przyjął to greckie słowo jako nazwę obu Testamentów i aż do trzynastego wieku były one też nazywane *Biblia*, czyli „księgi”. W trzynastym stuleciu greckie słowo rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej *biblia* z powodu gramatycznej omyłki zaczęto używać w łacinie jako rzeczownik rodzaju żeńskiego liczby pojedynczej i w taki to sposób „Księgi” zostały nazwane „Księgą”. To więc użycie tego słowa, które uważamy za bardzo właściwe, przeszło do żywych języków europejskich, między innymi do polskiego. Stąd mamy nazwę Biblia, a nie Bible, gdy chodzi o określenie jednego egzemplarza. W języku angielskim słowo to zaczęto używać po raz pierwszy w czasach Wyclifa, który umarł 31 grudnia 1384 r. Widzimy więc, że nazwa ta posiada częściowo biblijne, a częściowo pozabiblijne pochodzenie.

Biorąc pierwsze hebrajskie litery nazw trzech podziałów hebrajskiego Starego Testamentu: Torah (Zakon), Nebiim (Prorocy) i Kethubim (Pisma), Żydzi stworzyli słowo nie posiadające znaczenia jako nazwę dla Starego Testamentu. — *Tanach*. Nowy Testament oczywiście nie nadaje sobie żadnej nazwy w swej całości, ale Święty Piotr daje do zrozumienia, że listy Świętego Pawła posiadają równie autorytatyw-

na pozycję jak Pisma Starego Testamentu (2 Piotra 3:16). Najbardziej używaną nazwą jaką Nowy Testament zarówno przez Jezusa jak i Apostołów nadaje księgom Starego Testamentu jest „Pismo” i „Pisma”, czasami dodając słowo „Święte”. Następująca lista wskazuje na wszystkie przykłady użycia tego Słowa w Nowym Testamencie: Mat. 21:42; 22:29; 26:54, 56; Marek 12:10, 24, 14:49; 15:28; Łuk. 4:21; 24:27, 32, 45; Jana 2:22, 5:39; 7:38, 42; 10:35; 13:18; 17:12; 19:24, 28, 36, 37; 20:9; Dz. Ap. 1:16; 8:32, 35; 17:2, 11; 18:24, 28; Rzym. 1:2; 4:3; 9:17; 10:11; 11:2; 15:4; 16:26, 1 Kor. 15:3, 4; Gal. 3:8, 22; 4:30; 1 Tym. 5:18; 2 Tym. 3:15, 16; Jak. 2:8, 23; 4:5; 1 Piotra 2:6; 2 Piotra 1:20; 3: 16. W poprawionym przekładzie (A. R. V.) słowo „święte” z 2 listu do Tym. 3:15 zostało przełożone lepiej na angielski język, gdyż użyto słowo „*sacred*” zamiast słowa „*holy*” w wyrażeniu „Pisma święte”. Święty Łukasz (Łuk. 24:44) mówi o podziale na trzy części hebrajskiego Starego Testamentu, używając wyrażenia „Zakon Mojżeszowy, Prorocy i Psalmi” (przy czym pierwsza księga trzeciego podziału reprezentuje w tym wypadku wszystkie inne księgi tego podziału). Jezus jednak często skracą tę nazwę do „Zakonu i Proroków” (Mateusz 5:17; 7:12; 11:13; 22:40; Łuk. 16:16, 29, 31; 24:27; Jana 1:45). Innymi wypadkami używania tego określenia w Nowym Testamencie są: Dz. Ap. 13:15; 24:14; 26:22; Rzymian 3:21. W niektórych tekstach słowo „Zakon” jest użyte w odniesieniu do całego Starego Testamentu a to dlatego, bo księgi Mojżesza będąc najważniejszymi nadają imię całości — najważniejszą część przedstawiająca całość (Łuk. 5:17; Jana 7:49; 10:34; 12:34; 15:25; Dz. Ap. 5:34; 6:13; 22:12; 23:29; 1 Kor. 14:21; Gal. 4:21). Nowy Testament używa słowa „wyrocznie” dla określenia Starego Testamentu, jak na to wskazują następujące teksty: Dz. Ap. 7:38 (w Biblii ang. czytamy: „wyrocznie żywe” a nast. ustępy mówią o wyroczniach Bożych); Rzym. 3:2; Żyd. 5:12; 1 Piotra 4:11. Są jeszcze inne biblijne wyrażenia dla określenia Starego Testamentu. Jest on więc nazwany „Księgą” (Psalm 40:8; Żydów 10:7), „Zakonom Pańskim” (Psalm. 1:2 w tym jest także objęty Nowy Testament), „Księgą Pańską” (Iz. 34:16), „Zakonom i Świadectwem” co zawiera też Nowy Testament (Iz. 8:20) i „Pismem Prawdy” (Daniel 10:21). Zawartość raczej Biblii niż Biblia sama jako taka jest określona wyrażeniami następującymi: „Dobre Słowo Boże” (Żydów 6:5), „Miecz Ducha” (Efezów. 6:17), „Słowo” (Jakub 1:21-23; 1 Piotra 2:2), „Słowo Boże” (Łuk. 11:28; Żydów 4:12), „Słowo Chrystusa” (Kol. 3:16), „Słowo Żywota” (Filip. 2:16) i „Słowo Prawdy” (2 Tym. 2:15; Jak. 1:18). Biorąc pod uwagę, że treść wyraża rzecz samą, możemy słusznie stosować te określenia do Biblii jako takiej. Jednak gdy tak będziemy czynić, musimy pamiętać, że jest to robione przez metonimie (czyli naczynie brane za to, co ono zawiera), a nie że nazwy te są nadane Biblii bezpośrednio przez Pismo Święte.

## DWIE NIESZCZĘŚLIWE NAZWY

Zostało zwyczajowo przyjęte w języku angielskim nazywać dwie części Biblii Starym i Nowym Testamentem. Słowo *testament* zazwyczaj oznacza w języku ang. wolę (to samo jest w polskim), ale nie taki jest sens tego słowa przywiązany do dwóch nazw bieżących w odniesieniu do tych dwóch części Biblii. Biblia sama nigdzie nie nazywa te dwie części Starym i Nowym Testamentem. W nazwach tych słowo *testament* oznacza *przymierze*. Gdy się pamięta to znaczenie, to jasnym się staje błędne użycie tego terminu dla znajdującego się na rzeczy. Tym bardziej jest to jasne, że objawienie Boże z okresu przed Wiekiem Ewangelii — chociaż zawiera Mojżeszowe Przymierze, które Święty Paweł (2 Kor. 3:14, 15) właściwie nazywa Starym Przymierzem (zobacz Poprawiony Przekład A.R.V.; zaś w przekładzie A.V. niewłaściwie oddano przez słowo *testament* tu i w wierszu 6) — zawiera więcej jeszcze materiału (więcej niż trzy czwarte całości), który nie jest częścią Mojżeszowego lub Starego Przymierza, a Święty Paweł mówi nam, że wiele z tego należy do Chrystusa i Kościoła, tzn. należy do Przymierza Sary (1 Piotra 1:10-12), a czego częściowo również dowiodło nasze badanie. Co więcej, objawienie Boże Wieku Ewangelii mówi niemal całkowicie o Przymierzu Sary i ma bardzo mało do powiedzenia o Nowym Przymierzu, które będzie działać w czasie Tysiąclecia i po Tysiącleciu, a nie działa obecnie. Ta nazwa, Nowe Przymierze, nadana objawieniu Bożemu Wieku Ewangelii przyczynia się przede wszystkim do rozpowszechnionego błędu, że Nowe Przymierze działa od Kalwarii i Zielonych Świątek ukrywając skutecznie prawdę, że przymierze, które obecnie działa, jest Przymierzem Sary. Rozważania więc powyższe wykazują, że nazwy Stary Testament i Nowy Testament są nazwami wadliwymi, szczególnie nazwa Nowy Testament. Jednak te nazwy są tak głęboko zakorzenione w potocznej mowie, że byłoby zupełnie bezcelową rzeczą domagać się zmiany nazw tych dwóch części Biblii. Jedno przynajmniej umniejsza ten błąd, a mianowicie fakt, że większość ludzi nie kojarzy znaczenia słowa *przymierze* ze słowem *testament* i że używa ona tych dwóch nazw nie dla oznaczenia dwóch przymierzy, lecz dla określenia dwóch części Biblii, bez łączenia z nimi specjalnie idei przymierza. Przekłady A.R.V. i R.V. usunęły słowo *Testament* i zastąpiły je słowem *Przymierze* na określenie tych dwóch części Biblii, co jest bardzo niepomyślną zmianą, jak na to wskazują powyższe uwagi.

To więc przyprowadza nas do rozważenia podziału Biblii. Oczywiście te dwa Testamenty to zasadnicze części podziału. Każdy jednak z tych podziałów jest również podzielony. W angielskich wydaniach Biblii Stary Testament zazwyczaj dzieli się na 4 części: (1) na Księgi Prawne, (2) na Księgi Historyczne, (3) na Księgi Dewocjonalno-Dydaktyczne i (4) na Księgi Prorocze; Nowy zaś Testament w wydaniach an-

gielskich zazwyczaj dzieli się na 3 części: (1) na Księgi Historyczne, (2) na Księgi Dydaktyczne i (3) na Księgę Proroczą. Podziały te jednak nie są bardzo pożądane, ponieważ np. wiele jest materiału historycznego w księgach prawnych, 1 tak więc 1 ks. Mojżesza jest całkowicie historyczna, 2 ks. Mojżesza i 4 ks. Mojżesza są głównie historyczne, a 3 ks. Mojżesza i 5 ks. Mojżesza są w podrzędnym stopniu historyczne. Dydaktykę można znaleźć częściowo w ks. Sędziów (w pieśni Debory) i w 1 i 2 Samuelowej, historyczne zaś elementy częściowo w ks. Ijobowej, Izajasza, Jeremiasza i Daniela. Również dużo dydaktyki znajduje się w Ewangeliach i Dz. Ap., a częściowo autobiograficznych i osobistych zarysów w niektórych listach np. w 2 liście do Kor., do Gal., do Filip., do Filemona, 2 Piotra i 2 i 3 Jana. Sam nasz Pan dzielił Stary Testament na 3 części używając przytoczonych powyżej hebrajskich nazw: (1) Torah, (2) Nebiim i (3) Kethubim. Przez nazwę Torah (Zakon w szerszym znaczeniu) rozumie się Pięcioksiąg Mojżesza. Przez nazwę Nebiim (Prorocy) określa się księgi pisane przez ludzi należących do rzędu proroków. Zaś nazwa Kethubim oznacza księgi pisane przez ludzi, którzy nie należeli do rzędu proroków. Bóg nie dał nam przez nazwę sposobu dzielenia ksiąg Nowego Testamentu. Następujący podział jest sposobem dzielenia ich, ale nie dzieli on księgi na ich myślową treść: (1) Ewangelie, (2) Dzieje Ap., (3) Listy i (4) Objawienie.

Inny jest porządek ksiąg obu Testamentów w oryginale a inny w angielskich wydaniach. Na szczęście, jeśli chodzi o Stary Testament, to sam Pan podał nam porządek jego ksiąg. Od 1 ks. Mojżesza aż do 2 księgi Królewskiej włącznie w oryginale porządek jest ten sam co w wydaniach angielskich. Dalej porządek ten się zmienia. Podczas gdy w wydaniach angielskich po 2 ks. Królewskiej następują 1i2 Kroniki, Ks. Ezdraszowa, Nehemijaszowa, Estery, Ijobowa, Psalmi, Przypowieści, Kaznodziei Salomonowego, Pieśń Salomona, Izajasz, Jeremiasz, Treny Jer., Ezechyjela, Daniela i 12 mniejszych proroków, to w oryginale hebrajskim po 2 ks. Królewskiej następują Izajasz, Jerem., Treny Jer., Ezech. i 12 mniejszych proroków. Te księgi rozpoczynające się od Jozuego a kończące się na Malachijaszu stanowią Nebiim (Proroków). Kethubim składa się z następujących ksiąg: Psalmów, Przypowieści, Ijoba, Pieśni Sal., Kaznodziei Salom., Estery, Daniela, Ezdrasza, Nehemijasza i 1 i 2 Kroniki. Taki jest porządek w oryginale hebrajskim. Jeśli chodzi o Nowy Testament porządek pięciu pierwszych ksiąg jest ten sam w greckim co i w angielskim przekładzie, dalej porządek ten się zmienia. W przeciwieństwie do angielskiego porządku, gdzie listy Pawłowe następują bezpośrednio po Dz. Ap., tak zwane ogólne Listy następują bezpośrednio w greckim po Dziejach Ap. - a mianowicie list Jakuba, 1 i 2 Piotra, 1, 2 i 3 Jana i Judy. Potem zaś następują listy: do Rzymian, 1 i 2 do Koryntów, do Galatów, do Efezów, do Filip., do Kol. i 1 i 2 do Tes. Potem znowu następuje załamanie się te-

go porządku. Podczas gdy w angielskich wydaniach porządek dalszych ksiąg jest następujący: 1 i 2 do Tymot., Tyt., Filem. i Żydów, to w oryginale greckim porządek jest: list do Żyd., 1 i 2 do Tymot., Tytusa i Filemona. Następnie zarówno w greckim oryginale jak i w angielskich wydaniach na końcu jest umieszczone Objawienie. Należy dodać, że nie wszystkie greckie manuskrypty idą za powyżej podanym porządkiem ksiąg Nowego Testamentu, lecz lepsze z nich i starsze tak czynią.

Chociaż nie mamy porządku przez Boga ułożonego dla ksiąg Nowego Testamentu, to jednak mamy zarządzone przez Boga porządek dla ksiąg Starego Testamentu. Jest nim porządek podany w poprzednim paragrafie w trzech podziałach: Torah, Nebiim i Kethubim. Drugi podział, Nebiim, jest podzielony na dwie dalsze części: (1) na Wcześniejszych Proroków (Jozuego, Sędziów, Ruty, 1 i 2 Samuelowej, 1 i 2 Królewskiej) i (2) na Późniejszych Proroków (Iz., Jer., Treny Jer., Ezechyjel i dwunastu Mniejszych Proroków). Specjalnie uderzającym jest brak księgi Daniela w drugim podziale, Proroków Starego Testamentu, księgę tę znajdujemy w podziale Kethubim, w Pismach. Fakt ten nasuwa pytanie: Dlaczego Psalmi pisane głównie przez Dawida i księga Daniela pisana przez Daniela, choć obie z nich są nazwane w Nowym Testamencie (Dz. Ap. 2:30; Mat. 24:15) prorokami, nie są jednak umieszczone wśród ksiąg zwanych Prorokami, lecz umieszczone są między Pismami? Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam poznać, jakie zasady podziału zastosował Bóg przy podzieleniu Starego Testamentu na trzy części: Torah, Nebiim i Kethubim. Księgi te zostały przez Boga wyznaczone do ich odpowiednich podziałów na zasadzie urzędowego stosunku ich pisarzy do Boga: Mojżesz miał zupełnie wyjątkową pozycję przed Bogiem jako prawodawca i dlatego księgi przez niego napisane (1 Moj., 2 Moj., 3 Moj., 4 Moj. i 5 Moj.) są zupełnie osobno umieszczone jako niezrównane — Torah. Pisarze ksiąg, które składają się na drugi podział hebrajskiego Pisma Świętego byli z powołania prorokami, tzn. należeli do rzędu proroków i księgi ich są zgrupowane osobno w odróżnieniu od wszystkich innych. Przykładem może być Samuel, który napisał księgi Jozuego, Sędziów i Ruty (Dz. Ap. 3:24). Był on z powołania prorokiem, a nie królem z zawodu, gospodarzem lub pasterzem. To samo jest prawdą, jeśli chodzi o innych pisarzy drugiego podziału hebrajskiego Pisma Świętego. Jeremiasz i Ezechyjel (kapłani) i Amos (pasterz) nie są wyjątkiem w tej zasadzie. Ponieważ Bóg mówi bezpośrednio, iż powołał ich do urzędu proroczego (Jer. 1:1-10; Ezech. 1:3; 2:3; 3:4-17; Amos 1:1; 7:14). Pisarze podziału Kethubim byli: gdy chodzi o Psalmi — głównie Dawid, który był królem, a nie prorokiem z zawodu; gdy chodzi o Przypowieści, Kaznodzieję i Pieśń Salomonową — to Salomon z zawodu król, gdy chodzi o ks. Ijobową — to też prawdopodobnie ją napisał Salomon; ponieważ Bóg umieścił tę księgę bezpośrednio po Przypowieściach,

przed Kaznodzieją i Pieśnią Salomona. Jeśli chodzi o księgę Daniela autorem jej był Daniel z zawodu mąż stanu; a autorem ksiąg: Estery, Ezdrasza i 1 i 2 Kroniki — Ezdrasz, który był Kapłanem; ks. Nehemijasową napisał Nehemiasz, który z urzędu był gubernatorem. Żaden więc z pisarzy Kethubim nie należał do rzędu proroków, z tego to powodu ich pisma stanowią osobną część Starego Testamentu odrębną od Torah i Nebiim.

### LICZBA KSIĄG BIBLI

Angielskie (i polskie) wydania Starego Testamentu zawierają 39 ksiąg, zaś angielskie (i polskie) wydania Nowego Testamentu 27 ksiąg, a więc razem cała Biblia ma 66 ksiąg. Liczba 39 jako liczba ksiąg Starego Testamentu jest również wskazana w hebrajskim Piśmie Świętym, bo tak są one wydane. Liczba 66 jest także pokazana w typach Biblii, np. w dwóch stosach chleba pokładnego, z których każdy składał się z 6 bochenków stojących obok siebie 6 i 6, przedstawiając w ten sposób 66 ksiąg Biblii, które są specjalnym pokarmem dla prawdziwego Kapłaństwa. Także deski przybytku, słupy i drągi — drągi, tak jak one były ułożone naprzeciw siebie i jeden w stosunku do drugiego są w liczbie 66, symbolizując 66 ksiąg Biblii. W wypadku zaś słupów, symbolizują one także niektórych pisarzy Nowego Testamentu. W starożytności jednak hebrajska Biblia miała 24 księgi. Zmniejszenie ich liczby wynika z połączenia w jedną księgę następujących par ksiąg: 1i2 Samuelowej, 1 i 2 Królewskiej, 1 i 2 Kroniki, Ezdraszowej i Nehemijasowej, a także z połączenia w jedną księgę ksiąg dwunastu Mniejszych Proroków. Zredukowanie liczby 39 ksiąg Starego Testamentu do liczby 24 Bóg sam uznał, jak postaramy się to wykazać w innym związku. W czasach Jezusa nauczeni w Piśmie, jak o tym mówi Józefus (Przeciw Apionowi 1:8), zredukowali sztucznie tę liczbę do 22 ksiąg, łącząc razem księgę Ruty z ks. Sędziów i Treny Jer. z ks. Jeremijasza. Czynili oni to, aby mieć tyle ksiąg Pisma Św. ile jest liter w hebrajskim alfabecie — a więc dla powodu zupełnie sztucznego i nieco wskazującego na charakter tych, których Jezus oskarżał, iż obciążali lud przez siebie uczynionymi doktrynami, które podawali jako obowiązujące przykazania Boże (Mat. 15:9). Nowoczesne wydania hebrajskiego Pisma Św. zazwyczaj umieszczają Treny Jer. i księgę Ruty w części Kethubim. Jednak jest to przeciwne Planowi Pańskiemu opierającemu podział na urzędowym stosunku pisarzy do Boga. Zmiana nastąpiła w sposób następujący: Jest pięć ksiąg (ks. Estery, Ruty, Pieśń Sal., Treny Jer. i Kaznodzieja Salom.), które Żydzi składają w jeden zwój ze względu na wygodę, by czytać je w czasie pewnych świąt. Kiedy nie składali ich razem w oddzielny zwój aby mieć je razem, większość z nich należała do części Kethubim, to brali oni ks. Ruty, Treny Jer. z części Nebiim (Proroków) i składali je z innymi trzema, aby wygodnie odczytywać zwój bez zbytejnego jego

skręcania. Gdy te księgi są razem w osobnym zwoju, to Żydzi nazywają je Migilloth, czyli zwój odłączony.

Pierwotnym językiem Starego Testamentu jest z małymi wyjątkami język hebrajski. Tymi wyjątkami są z ks. Jer. 10:11; z Ezdr. 4:8-6:18; 7:12-26; z Dan. 2:4-7:28. Wyjątki te są w języku aramejskim, czasami nazywanym językiem chaldejskim, czyli w języku semickim bardzo zbliżonym do hebrajskiego, który zastępował język hebrajski w mowie potocznej Żydów Palestyny na kilka wieków przed Chrystusem. Ten to język i język grecki były głównymi językami używanymi w codziennym obcowaniu w Palestynie za czasów naszego Pana. Poza niektórymi archeologicznymi odkryciami o małym znaczeniu aż dotychczas Pismo Święte Starego Testamentu było jedynym przykładem czysto hebrajskiej literatury. Do nich dodane zostały liczne przekłady Nowego Testamentu na hebrajski język poczynając od przekładu Delitzscha w roku 1878, a także dodane w wielkiej ilości dzieła hebrajskie ostatnich lat pięćdziesięciu od kiedy język hebrajski znów stał się stopniowo żywym językiem z wciąż wzrastającą literaturą. Nowy Testament był początkowo napisany po grecku, nie językiem greckim klasycznego okresu, ale greckim ludzi wykształconych pierwszego wieku naszej ery, zwanym *koiné* (ogólnym albo potocznym językiem). Ale Nowy Testament grecki, choć reprezentuje dobry język grecki pierwszego stulecia chrześcijańskiego, zawiera wielką liczbę hebrajskich wyrażeń idiomatycznych, zwanych hebraizmami, dosłownie przetłumaczonych na grecki. Dlatego też ten, kto interpretuje grecki Nowy Testament, znajduje wielką pomoc w znajomości hebrajskiego, ułatwiającej jego zrozumienie. Do niedawna większość uczonych wykształconych w greckim klasycznego okresu 550-325 przed Chr., niechętnie patrzyła na greczyznę Nowego Testamentu jako barbarzyńską. Jednak od lat dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia, gdy zaczęto dokonywać odkryć greckich papirusów, szczególnie w Egipcie, okazało się, że grecki Nowy Testament był językiem klas oświeconych mówiących po grecku w owym czasie, pomimo swych hebraizmów. Jednak te idiomatyczne wyrażenia, charakterystyczne formy greckiej Septuaginty, które wpłynęły na grecki Nowy Testament, właściwości jego pisarzy, a przede wszystkim nowe znaczenia, które Duch Święty tchnął do wielu greckich słów Nowego Testamentu sprawiają, iż ten język grecki wymaga specjalnego badania nieco odmiennego od studiów klasycznego języka greckiego. Stąd wynika potrzeba wyspecjalizowanych studiów w tej dziedzinie.

Oryginalne manuskrypty hebrajskich Pism — tych, które pochodzą z rąk ich oryginalnych pisarzy — oczywiście zaginęły z powodu spustoszeń czasu. Wiele kopii tych pism również doznało podobnego losu. W dodatku wiele z nich było zniszczonych przez Nabuchodonozora i Antiochusa Epifanesa. Były one jednak otoczone tak wielką czcią przez Żydów, że oddaliby oni raczej życie, aby je zachować. Dlatego

Pisma hebrajskie doszły do nas w większej czystości niż jakiegokolwiek inne dzieła starożytnej literatury, z wyjątkiem Nowego Testamentu w oryginalnym języku greckim. Jednym z powodów dla których nie mamy więcej starożytnych rękopisów Pism hebrajskich jest działalność masoretów. Masoreci byli to hebrajscy uczeni, którzy od około roku 150 po Chr. do 900 po Chr. pracowali nad wydaniem możliwie najczystszej i najmniej skażonego tekstu Pism hebrajskich jaki mogli przygotować. Podjęli oni tę pracę z powodu ogromnej liczby różnych sposobów czytania różnych kopii Pism hebrajskich. Kiedy skończyli oni swe dzieło, za ogólną zgodą wszystkie hebrajskie kopie nie zgadzające się z ich tekstem zostały zniszczone. Dlatego też nasz najstarszy manuskrypt hebrajskiego Starego Testamentu pochodzi z około roku 925 po Chr. Jest on obecnie w Muzeum Brytyjskim. Na początku i przez wiele wieków tekst hebrajski był całkowicie napisany w spółgłoskach. Masoreci więc dostarczyli tych spółgłosek pisząc kropki, które zastępują samogłoski. Przez tę pracę uniemożliwili oni różne sposoby czytania hebrajskich Pism, choć w pewnych wypadkach, nie chcąc zmieniać tekstu takiego jaki znaleźli, podawali na marginesie lepsze sposoby jego czytania od niektórych z tych, które znaleźli w tekście - jest prawdopodobnie nie więcej niż 200 wszystkich takich marginesowych uwag. Jednakowoż w ich notatkach (Massorah) i innych komentarzach itd. zostały zachowane dziesiątki tysięcy takich uwag. Doktor C.D. Ginsberg w swojej biblii hebrajskiej opublikował wiele ich tysięcy, a więcej jeszcze w swojej Massorah.

Podczas gdy starożytne rękopisy hebrajskich Pism są stosunkowo nieliczne i stosunkowo niedawne, bo najstarszy z nich ma około 1000 lat, to rękopisy Nowego Testamentu są zdecydowanie starsze i liczniejsze. Najstarsze z nich, kompletne albo prawie kompletne, są Watykańskie i Synaickie pochodzące z około roku 325 po Chr. Rękopis Efrema, choć mniej lub więcej niekompletny pochodzi z piątego wieku. To samo dotyczy rękopisu Bezy, zawierającego Ewangelie i Dz. Ap. Również Rękopis Aleksandryjski pochodzi z piątego wieku. Rękopisy Nowego Testamentu wciąż wzrastają w liczbie. W roku 1909 Gregory obliczył 4.070 greckich rękopisów Nowego Testamentu w całości lub częściach. Te rękopisy są pisane w dwóch formach: (1) całkowicie dużymi literami bez przerwy pomiędzy słowami — takie rękopisy nazywają się uncjami i (2) małymi literami — wtedy takie manuskrypty nazywają się kursywą. Najstarsze rękopisy to uncjały. Z jednym prawdopodobnie wyjątkiem, żaden inny rękopis nie jest tak dawny jak rękopisy greckiego Nowego Testamentu i z wszelką pewnością mamy więcej ich egzemplarzy niż innych egzemplarzy rękopisów starożytnych ksiąg, które się dochowały do naszych czasów. Również stosunkowo jest mniej różnych sposobów czytania w tych rękopisach niż w rękopisach jakiegokolwiek innych dzieł starożytnych. Naprawdę nie ma różniących się sposobów czyta-

nia, które by wpływały zasadniczo na doktrynę Biblii, co do których istniałaby uzasadniona wątpliwość, gdy chodzi o to, który z nich jest prawidłowy. W rzeczy samej wśród wielości rękopisów greckich Nowego Testamentu i następnie wzmoczonych możliwości różnych sposobów czytania mamy uderzający dowód opieki Bożej nad czystością biblijnego tekstu, która to opieka przejawiała się w sposób niezmuszający, lecz przez anulowanie skutków ludzkiej omyłności.

Zanim zjawił się wynalazek druku około połowy piętnastego wieku po Chr., rękopisy Biblii podobnie jak wszystkie inne rękopisy były przepisywane, tzn. pisane ręcznie zazwyczaj, gdy chodzi o Nowy Testament (grecki) przez zakonników, przeważnie na bardzo cienkich spreparowanych skórkach zwanych pergaminami, a potem na papierze robionym z liści rośliny papirusowej. W języku hebrajskim były one przeważnie pisane na zwojach w ten sposób, że można je było związać z jednego do drugiego zwoju w miarę jak ktoś przechodził od jednej książki lub ustępu do innej książki lub innego ustępu. Obydwa końce pergaminu były okręcone naokoło kija o kształcie cylindrycznym, który przechodził około sześciu cali od swych końców poprzez środek wyciętych podobnych do dysków kawałków drewna od czterech do dziesięciu cali średnicy, zależnie od wielkości pergaminu i grubości około 3/4 cala. One służyły, jako „zakończenia książki”, trzymając bezpiecznie pomiędzy sobą manuskrypty, podczas gdy sześć cali wystających kijów służyły, jako oparcia rączki dla zwoju, a jednocześnie jako środki do skręcania i rozkręcania zwojów. Zwoje takie można oglądać w każdej synagodze, kiedy są one wyjmowane z „arki” w połowie rannego nabożeństwa w soboty. Podajemy myśl czytelnikom, by odwiedzili taką synagogę celem zobaczenia jednego z takich zwojów. Skóry pergaminów są mocno i w sposób artystyczny z sobą połączone, a niektóre z tych pergaminów, szczególnie te, które zawierają cały hebrajski Stary Testament, są może sto jardów (ponad 91 m) długie. Stąd też wynika potrzeba nakręcania manuskryptów z jednego na drugi zwoj. Ponadto, znacznie później niż czasy Chrystusa, hebrajskie rękopisy często były pisane na liściach i związkiwane razem za jeden koniec sznurkami ze skóry, a w ten sposób tworzyły książkę podobną nieco do naszych książek, ale z tą różnicą iż nie posiadały „grzbietu” współczesnych książek. Zwoje były zapisywane kolumnami biegnącymi obok siebie często wysokości dwudziestu cali od góry do dołu i od trzech do pięciu cali szerokości. Ponieważ zwoje były w języku hebrajskim, więc słowa były pisane z prawej strony na lewo, a nie jak w naszych pismach czy drukach z lewa na prawo. Ich tekst nie był początkowo i przez długie wieki dzielony na rozdziały lub wiersze, ani też nie były czynione przerwy w tym celu i dla rozdzielenia słów, zdań i paragrafów. By zilustrować, jak się pisze lub drukuje po hebrajsku z prawa na lewo, podamy tutaj (wg Biblii ang.) część Jana

1:1-3 z literami i słowami odwróconymi i nie-przedzielonymi, jak to było robione w hebrajskim, a także by zilustrować powstanie kolumn w hebrajskim, co bardzo dziwne wydaje się dla nas.

#### KOLUMNA DRUGA

gninnigebehtnisawemas  
ybedamerewsgnihtlladoghtiw  
ynatonsawmihtuohtiwdnamih

#### KOLUMNA PIERWSZA

ehtsawgninnigebehtnl  
htiwawdrowehtdnadrow  
ehtdowsawdrowehtdnadog

Słowa te oznaczają: „Na początku było, Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. To było na początku u Boga. Wszystkie rzeczy przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało co się stało”. Jak bardzo różnią się te dwie metody!

Sztuka druku została wynaleziona około roku 1440 po Chr. Wszystkie więc kopie Biblii pisane przed tym czasem były pisane ręcznie zazwyczaj w Nowym Testamencie greckim i w tłumaczeniach obu Testamentów przez zakonników, a w hebrajskim Starym Testamencie przez żydowskich uczonych w Piśmie. Pierwszą książką kiedykolwiek wydrukowaną naturalnie po tej dacie była oczywiście Biblia (po łacinie), wydrukowana przez Johanna Gutenberga w Mainz, w Niemczech. Pierwszy hebrajski Stary Testament ukazał się w druku wcześniej niż pierwszy grecki Testament. Poprzedni z nich był drukowany w częściach. Torah (Pięcioksiąg Moj.) najpierw się ukazała w druku w Bolonii, we Włoszech w roku 1482 na dziesięć lat przed odkryciem przez Kolumba San Salvadoru, przyczółka Ameryki. Wcześniejsza część Nebiim (Proroków) ukazała się w roku 1485, a późniejsze Nebiim w roku 1486, obie w Soncino we Włoszech; zaś Kethubim (Pisma lub Hagiografia) ukazała się w roku 1486 i w 1487 w Neapolu, we Włoszech. Pierwsze wydanie całego Starego Testamentu ukazało się w roku 1488 w Soncino, zredagowane przez Abrahama Bena (syna) Chayima de Trutore; drugie zaś w Neapolu około lat 1491-1493; trzecie w mieście Brescia, we Włoszech w roku 1494; czwarte w Pesaro, we Włoszech w latach 1511-1517. Pierwsze wydanie Rabinicznej Biblii, zredagowane przez Feliksa Pratensis i wydane przez Bomberga w Wenecji, ukazało się w czterech tomach in folio w roku 1517; drugie zaś też w Wenecji w latach 1524-1525. Najlepsze wydanie hebrajskiego Starego Testamentu, zredagowane z 10.000 wariantów przez C. D. Ginsburga, nawróconego rabina, ukazało się w Londynie, w Anglii w roku 1894; drugie zaś z kolei co do swej wartości zredagowane przez R. Rittela, ukazało się w Lipsku, w Niemczech w latach 1905—1906. Pierwsze w druku wydanie greckiego Nowego Testamentu było wydaniem Erazmowym. Uka-

zało się ono w Bazylei w roku 1516; od tego zaś czasu wiele wydań greckiego Nowego Testamentu się ukazało, szczególnie w czasie 19 i 20-go stulecia, gdy wielka ilość rękopisów greckiego Nowego Testamentu ułatwiła krytykom tekstu zrekonstruowanie czystszy tekst, nad którym Tischendorf, Tregelles, Wescott i Hort, Weiss, Souter, Gregory i Von Soden dokonali monumentalnej pracy. Pierwsze drukowane wydanie całej Biblii w hebrajskim i greckim języku ukazało się w 6 tomach in folio w latach 1514-1520 w Complutum (łacińska nazwa Alkali w Hiszpanii) i jest nazywane Poliglotta Compluteńska (po grecku wielojęzyczny) od nazwy miasta, gdzie zostało wydrukowane i od jego ukazania się w czterech językach: Septuaginta bowiem była drukowana w kolumnach obok hebrajskiego, a Wulgata w kolumnach obok greckiego. Dlatego też to wydanie było poliglotą.

Ufamy, że dodanie jeszcze kilku słów na temat greckich rękopisów Nowego Testamentu będzie pożyteczne. Rękopis Watykański został tak nazwany ze względu na to, iż znajduje się on w Bibliotece Watykańskiej w Rzymie, będąc jednym z jej największych skarbów. Obejmuje on prawie cały Nowy Testament, lecz zatrzymuje się na liście do Żydów 9:14 — brak w nim reszty tego listu, dwóch listów do Tymoteusza, listu do Tytusa, Filemona i Objawienia. Na razie jest to najlepszy z greckich rękopisów Nowego Testamentu. W roku 1889 zostało wydane w Rzymie w 100 kopiach faksymile tego rękopisu. Podobnie jak wszystkie najdawniejsze rękopisy greckiego Nowego Testamentu ten rękopis również jest uncją. Rękopis Synaicki został odkryty w częściach, z czego pierwsza część została odkryta w roku 1844, a reszta w roku 1859 w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj przez C. Tischendorfa. Zawiózł on ten rękopis następnie do Petersburga (w Rosji), gdzie też pozostawał aż do roku 1935, kiedy został zakupiony przez brytyjskie społeczeństwo i złożony w Muzeum Brytyjskim. W Muzeum Brytyjskim również znajduje się Rękopis Aleksandryjski, pochodzący z piątego wieku, a który jest trzecim z kolei pod względem swej starożytności i jakości z pełniejszych rękopisów greckich Nowego Testamentu. Był on przywieziony do Anglii w roku 1628 przez Cyryla Lucara, patriarchę konstantynopolińskiego i ofiarowany królowi Karolowi I. Cyryl Lucar przywiózł początkowo ten rękopis do Konstantynopola z Aleksandrii, gdzie był patriarchą. Stąd też pochodzi nazwa rękopisu. Podobnie jak Rękopis Watykański jest on niekompletny, gdyż brakuje w nim Mat. 1:1-25:6; Jana 6:50-8:52; 2 Kor. 4:13-12:6. Rękopis Synaicki natomiast obejmuje cały Nowy Testament jak i całą Septuagintę. Poza innymi uncjąmi wspomnianymi powyżej, wielka liczba papirusów daty wcześniejszej od tych powyżej wymienionych rękopisów wyszła na światło dzienne w ciągu ostatnich 45 lat, a jeden z nich nawet jest z II wieku. Są one jednak zaledwie drobnymi fragmentami Pisma Świętego. Dzięki jednak czystszyemu tek-



stowi wielu greckich rękopisów wyżej wymienieni krytycy tekstu mieli możliwość zrekonstruowania tekstu. Przekłady więc oparte na nowszej rewizji tych tekstów są najbliższe w brzmieniu do tekstu pozostawionego przez pisarzy Nowego Testamentu. Dlatego przekłady takie jak E. R. V., A. R. V., przekłady Rotherhama, Moffata, Panina, Przekład Baptistów, Goodspeed, Diaglotta, Ballantina, itd. zbliżają nas więcej do pierwotnego znaczenia pisarzy Nowego Testamentu niż wcześniejsze tłumaczenia.

W związku z tym należy uczynić parę uwag o niektórych przekładach Biblii. Ze sprawozdania Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego ze stycznia 1927 dowiadujemy się, że Biblia w całości albo w częściach została przełożona na 820 języków i dialektów. W tym to czasie obliczono, że nowe przekłady Biblii w całości lub w częściach były wydawane w odstępach sześć i pół tygodni. Uwzględniając tę szybkość wydawania do stycznia 1946 musimy dodać do powyższej ilości 152 nowe przekłady, czyli że otrzymamy sumę 972 języków i dialektów, na które Biblia została przełożona w całości lub częściach. Z tego wynika, że Biblia znacznie przewyższa jakiegokolwiek inne z pięciu istniejących ksiąg świata. Od czasu wynalezienia druku około roku 1440, Biblia była przez całe wieki i pozostaje nadal w dużym stopniu tym, co Amerykanie nazywają „best seller”, czyli cieszącą się największym popytem, gdyż ukazała się w większej ilości różnych wydań niż jakiegokolwiek inne pięć ksiąg. Do najstarszych przekładów części Biblii należą Targumy nie tyle pod względem tłumaczenia, ile pod względem parafrazy hebrajskiego tekstu na język aramejski. Powstały one po powrocie Izraela z Babilonu w związku z zanikiem używania języka hebrajskiego przez ludność, a zastąpieniem go przez język aramejski w mowie potocznej. Dzięki nim ludzie nie władający już językiem hebrajskim mogli poznawać treść Biblii. Słowo *Targum* oznacza *interpretację*, a więc może określać zarówno tłumaczenie jak i parafrazę. Najlepsza z tych interpretacji jest napisana przez Onkelosu o Pięcioksięgu Mojżesza. W dużym stopniu przypomina ona dosłowne tłumaczenie.

#### NIEKTÓRE STAROŻYTNE PRZEKŁADY BIBLI

Najbardziej wartościowym ze wszystkich tłumaczeń jest Septuaginta, będąca greckim przekładem Starego Testamentu z hebrajskiego oryginału. Mówi się, że było ono dokonane przez 72 uczonych Żydów w Aleksandrii, w Egipcie (nazwę zaś *Septuaginta* użyto dla zaokrąglenia sumy i pochodzi ona od nazwy 70 po łacinie). Tłumaczenie to zostało rozpoczęte przez nich w roku 285 przed Chr. na rozkaz Ptolemeusza Filadelfa, który chciał mieć ten przekład dla biblioteki w Aleksandrii. Przekład ten ma wiele błędów i nieścisłości, np. w 1 ks. Mojżesza okresy chronologiczne są znacznie dłuższe niż w tekście hebrajskim.

Często różni się on bardzo od tego jakim powinno być dosłowne tłumaczenie z hebrajskiego. To, co nadaje temu przekładowi wyjątkowe miejsce wśród przekładów Biblii to fakt, że był on właśnie przekładem Starego Testamentu Chrystusa i pisarzy Nowego Testamentu, a także większości chrześcijan przez przeszło cztery wieki. Cytaty ze Starego Testamentu znajdujące się w Nowym Testamencie są zazwyczaj czerpane z tego tłumaczenia. Gdy jednak jakiś tekst był błędnie przetłumaczony i poprawka była konieczna, to Apostołowie nie wahali się poprawić tłumaczenia, jak to widać z cytaty św. Pawła w liście do Żydów 8:8-12 dotyczącej Nowego Przymierza z Jer. 31: 31-34, którą on przełożył dosłownie poprawiając w około 12 szczegółach Septuagintę, aby tym więcej podkreślić doniosłość zawartej w niej prawdy. Jeżeli jednak niedokładność przekładu nie wpływała na treść, na dowód której był on przytoczony, to pisarze Nowego Testamentu zazwyczaj nie poprawiali go, podobnie jak i my często cytujemy niezupełnie dokładny przekład A. V. bez poprawek, o ile to nie wpływa na zmianę treści. Inną sławną i bardzo ważną wersją całej Biblii w przekładzie z hebrajskiego i greckiego dokonaną w swej pierwotnej formie około roku 170 po Chr. na język starosyryjski jest Peshito (*prosty, zwykły*). Jest to najstarsze tłumaczenie całej Biblii i miało wielki wpływ przez pięć wieków, po czym mahometański podbój Syrii ograniczył jego znaczenie. To tłumaczenie i Rękopis Synaicki są najstarszymi świadectwami, że słowa w Obj. 20:5 „A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat” są interpolacją. Zarówno najstarszy grecki rękopis jak i najstarsze tłumaczenie nie mają tej części tego wiersza, co stanowi poważny dowód jej fałszywości. Na to też wskazuje następne zdanie: „Toć jest pierwsze zmartwychwstanie”, podkreślające w zestawieniu niestosowność tej interpolacji w tym miejscu.

Następny po Septuagincie najbardziej wpływowy przekład Biblii to tłumaczenie Biblii Hieronima (385—405 po Chr.) z języka hebrajskiego i greckiego na łacinę, zwany Wulgatą ze względu na jego powszechne używanie na Zachodzie. Przez więcej niż tysiąc lat królowało ono niepodzielnie w Kościele Zachodnim. Wyclif przyjął je za podstawę swego pierwszego tłumaczenia całej Biblii na język angielski; jest ono również podstawą większości tłumaczeń Kościoła Rzymsko-Katolickiego na języki europejskie. Sobór (Kościoła Rzymsko-Katolickiego) w Trydencie w roku 1563 oficjalnie uznał je za autentyczny tekst Biblii, w ten sposób wywyższając je ponad hebrajskie i greckie oryginały. Papież Damazy polecił Hieronimowi najuczciwшему z ojców Kościoła Rzymsko-Katolickiego dokonać tego przekładu. Hieronim wyłączył apokryficzne księgi ze swego tłumaczenia, jako nie będące wyroczniami Bożymi. Choć Damazy zgadzał się z nim, że nie były one z natchnienia Bożego, jednak ze względu na ich powszechne używanie, jako księgi budujące, aczkolwiek nienatchnione, skłonił go pomi-

mo jego niechęci do ich przetłumaczenia. Sobór w Trydencie, pragnąc mieć rzekomy dowód z Biblii o modleniu się za umarłych jako podstawę swej doktryny o czyśćcu, bo jedna z ksiąg Machabeuszów zawierała tekst mówiący o modleniu się za umarłych, ogłosił to jako doktrynę rzymsko-katolicką, iż apokryfy stanowią część Biblii. Jak mało ten tekst dowodzi, że umarli rzymsko-katolicy cierpią w czyśćcu jest widoczne z faktu, że za każdym razem gdy modlimy się: Przyjdź Królestwo Twoje, to modlimy się za umarłych, choć nie wierzymy, by umarli posiadali świadomość a jeszcze mniej by cierpieli w czyśćcu, tak jak w to wierzą rzymsko-katolicy.

Dwa najważniejsze tłumaczenia na współczesne europejskie języki, to tłumaczenie całej Biblii przez Lutra z hebrajskiego i greckiego na język niemiecki i A. V. całej Biblii z hebrajskiego i greckiego na język angielski. Luter przełożył Nowy Testament na język niemiecki w latach 1521—1522 w Wartburgu, gdzie elektor Saksonii dał mu schronienie bezpośrednio po decyzji Sejmu w Worms, który go skazał na klątwę w Cesarstwie. Tłumaczenie to zostało wydane we wrześniu roku 1522. Stary Testament w przekładzie Lutra ukazał się w 4 częściach: Część pierwsza — Pięcioksiąg Moj., ukazała się w roku 1523, część druga i trzecia — księgi historyczne i poetyckie w roku 1524; a część czwarta — prorocstwa, w roku 1532. Cała jego Biblia ukazała się w roku 1534. Do tłumaczenia Starego Testamentu używał on wydania hebrajskiego Starego Testamentu wykonanego w Brescii w roku 1494, a do Nowego Testamentu drugiego wydania greckiego Nowego Testamentu Erazma. Korzystał on oczywiście z Wulgaty, a jeśli chodzi o Stary Testament, to miał pomoc Melanchtona, Bugenhagena i Crucigera. Czasy jego nie były czasami wielkich hebrajskich i greckich słowników, pracowicie jednak wykorzystywał on ubogie pomoce jakie były mu dostępne. Radził się on np. wielu rabinów i kupców żydowskich i innych na placu jarmarku w Wittenburgu, gdy chodziło o znaczenie niejasnych i rzadko używanych słów hebrajskich. On nawet kazał zabić krowę i pokrajać ją na części w jego obecności, pytając się uczonych Żydów o nazwy poszczególnych części po hebrajsku, gdy starał się zrozumieć znaczenie pewnych słów w Pięcioksięgu Moj. używanych w związku z ofiarami. W swoim tłumaczeniu dążył on więcej do podania znaczenia po niemiecku zrozumiałego dla nieuczonych, a nie tylko o dosłowny przekład. Gdy zważymy jego trudności, to musimy stwierdzić, że wydał on przekład, który w swej szlachetnej prostocie, głębokim uduchowieniu i świetnej wszechstronności zalicza się do największych dzieł ludzkiego geniuszu. Poprzez swój przekład Biblii dosłownie stworzył on niemiecki język literacki, język panujący ludności niemieckiej. Wpływ jego nie ograniczył się tylko do ludzi mówiących po niemiecku. Tłumaczenie jego stało się podstawą duńsko-norweskiego przekładu (w 1524 r.), holenderskiego (w 1526 r.),

szwedzkiego (w 1526 r.) i islandzkiego (w 1540 roku), a także przez Tyndale'a miało wpływ na przekład A. V. w roku 1611.

#### PRZEKŁADY BIBLI NA JĘZYK ANGIELSKI

Przekład A. V. jest jeszcze lepszym tłumaczeniem niż tłumaczenie Lutra. Został on zaproponowany w czasie konferencji w Hampton Court w styczniu 1604 r. W tym samym roku rozpoczęło nad nim pracować czterdziestu siedmiu najlepszych znawców Biblii w Wielkiej Brytanii. Król Jakub I zaprosił ich, by się podjęli pracy rewizji poprzednich angielskich tłumaczeń. Oparli oni swą pracę na hebrajskich i greckich rękopisach. Posiadali oni więcej greckich rękopisów niż Luter, poza tym korzystali z jego przekładu i z dziewięciu uprzednio ogłoszonych angielskich tłumaczeń i mieli za sobą postęp w studiach nad hebrajskim i greckim całego niemal stulecia. Tych czterdziestu siedmiu uczonych podzieliło się na sześć grup i przystąpiło do pracy. Spotykali się oni od czasu do czasu, porównywali i poprawiali sobie wzajemnie pracę, aż w roku 1611 ogłosili epokowy przekład Biblii. Pod względem literackim żaden inny utwór w angielskim tego dzieła nie przewyższa. Wątpliwe nawet jest, czy Szekspir mu dorównuje. Jeżeli chodzi o wzniosłość i prostotę, piękno i jasność, połączenie dosłowności przekładu z rodzimością angielskich wyrażen, to stanowi ono przedmiot zachwytu uczonych, skarb społeczeństwa i rozpacz dla chcących z nim rywalizować. Chociaż przekłady E. R. V. i A. R. V. są dokładniejszymi tłumaczeniami, jak można było się spodziewać, gdyż dzielą je trzy wieki postępu w studiach nad hebrajskim i greckim językiem, a także postęp w czystości tekstu dzięki nowym wydaniom opartym na lepszych i liczniejszych rękopisach, to jednak są one wyraźnie mniej doskonałe pod powyższymi wymienionymi względami. Gdy więc chodzi o dokładną pracę to uczeni będą raczej woleli mieć późniejsze tłumaczenia, zaś dla celów pobożnego badania, medytacji i czytania będą oni woleli tak jak człowiek prosty dobry, stary przekład A. V., który dla przeciętnego chrześcijanina mówiącego po angielsku jest nierozłącznie i święcie związany jako Biblia z jego doświadczeniem religijnym.

Wspomnieliśmy powyżej fakt, że przekład A. V. był oparty na dziewięciu innych angielskich przekładach. Krótki opis tych przekładów będzie nie od rzeczy, gdy rozważamy ogólnie zarysy Biblii, a w szczególności angielskiej Biblii. Przekład Wyclifa jest pierwszym tłumaczeniem całej Biblii na angielski, a także pierwszym tłumaczeniem całej Biblii na jakikolwiek inny język nowoczesny, chociaż przed jego czasem istniały tylko tłumaczenia części Biblii, np. Psalmów, czterech Ewangelii, itd. Jest to również prawdą, jeśli chodzi o saksoński okres Anglii, bo np. Alfred Wielki przetłumaczył Psalm, itd. na anglo-saksońską mowę swego czasu. Wyclif najlepszy teolog za jego czasu, nawet za jego stulecia rozumiał, że Biblia była największym przeciwnikiem rzym-

skiej hierarchii, którą on zwalczał od lat, a szczególnie od roku 1378. Przekładu swego dokonał (w roku 1380) nie z greckiego i hebrajskiego, których to języków zdaje się nie znał, lecz z Wulgaty Hieronima. Podobnie jak Luter w Wartburgu rozpoczął on tę pracę, gdy został wypędzony z uniwersytetu (oksfordzkiego) prześladowaniami rzymsko-katolików. Język jego przekładu nie był nowoczesną angielszczyzną, jednak był on angielskim więcej zbliżonym do nowoczesnej angielszczyzny niż do języka okresu anglosaskiego. Kto zna tylko nowoczesny angielski, by czytać jego Biblię ze zrozumieniem, musi się posługiwać słownikiem objaśniającym przestarzałe słowa. Dopomagał mu w pracy tłumaczenia jego kolega i główny naukowy zwolennik, Mikołaj Hereford. Wspólna zaś ich praca została przejrzana przez Jana Purvey w roku 1388 około cztery lata po śmierci Wyclifa, która nastąpiła w dniu 31 grudnia 1384 r. W tej to głównie zrewidowanej formie, Biblia Wyclifa dotarła do potomności. Choć druku jeszcze nie było przez blisko pół wieku, to jednak jego Biblia w ręcznych odpisach rozchodziła się szeroko, jednak była zwalczana namiętnie przez angielskich księży i szlachtę przez lat 150. Wydrukowana ona została po raz pierwszy w roku 1731.

Wilhelm Tyndale pierwszy przetłumaczył cały Nowy Testament z greckiego oryginału, a także pierwszy przetłumaczył dużą część (pięcioksięgu Moj. i ks. Jozuego) ze Starego Testamentu na angielski. Wydrukował on Ew. Mateusza i Marka (w latach 1524 i 1525) w nieznanym miejscu na kontynencie, dokąd wygnało go prześladowanie z Anglii, bo ogłosił on swój zamiar przetłumaczenia Biblii i takiego jej rozpowszechnienia, by każdy wieśniak mógł ją znać równie dobrze jak najbardziej uzdolniony rzymsko-katolicki teolog. W roku 1526 opublikował on cały Nowy Testament częściowo w Kolonii i częściowo w Worms - gdzie Luter ogłosił swe bohaterkie wyznanie - będąc zmuszony z powodu prześladowania przenieść się z Kolonii do Worms zanim druk wszystkich zamówionych egzemplarzy został zakończony. Wydanie to było natychmiast w sekrecie wysłane do Anglii, gdzie przybyło w marcu 1526 r. Rzym gwałtownie atakował i palił ten Nowy Testament i wszystkich jego czytelników, na których mógł położyć rękę. Rzym również zdołał spalić jego świętego tłumacza w roku 1536, po uduszeniu go. Był on nie tylko tłumaczem, ale również zdolnym pisarzem, dzielnym reformatorem i wielkim głosicielem religijnej wolności. Jego Pięcioksiąg był ogłoszony w roku 1530, a jego ks. Jozuego w roku 1531. Wpływ przekładów Tyndale'a na wszystkie następne angielskie protestanckie tłumaczenia był bardzo znaczny, włączając w to nawet przekład A. R. V., a tłumaczy się to wielką biegłością w językach greckim, hebrajskim i angielskim jego autora. W rzeczywistości wszystkie następne protestanckie przekłady, które nie wzięły w całości jego przekładu, są mniej lub więcej jego przeróbkami, a to wielce dowodzi o jego wartości.

W roku 1535 ukazał się pierwszy kompletny przekład w nowoczesnym języku angielskim dokonany przez Milesa Coverdale, który wraz z Wilhelmem Roye, Jerzym Roye (później najzawziętym wrogiem), Janem Rogersem i Janem Frithem pomagał od czasu do czasu Tyndale'owi w jego pracy. Przejął on Nowy Testament Tyndale'a, Pięcioksiąg i ks. Jozuego w całości, a potem resztę Biblii przetłumaczył z przekładów Lutra, Zwingliego i Wulgaty Hieronima na angielski i ogłosił ją w Antwerpii 4 października 1535 r. Biblia jego także zawierała apokryfy, ale w osobnym dodatku wraz z objaśnieniami, o ich niekanonicznym, tj. nienatchnionym i niebiblijnym charakterze. Następnie w roku 1537 ukazała się Biblia Tomasza Mateusza, które to imię było imieniem przyjętym przez Jana Rogersa, który stał się w roku 1555 pierwszym męczennikiem za czasów królowej Marii „Krwawej”. Przejął on pracę Tyndale'a i Coverdale'a, czyniąc w niej poprawki, a następnie ogłosił ją pod autoryzacją Henryka VIII i opieką Cromwella, premiera Henryka, dlatego też tłumaczenie to jest pierwszą „Autoryzowaną Wersją”. W roku 1539 ukazała się Biblia „Tavernera”, która była przejrzanym wydaniem Biblii Tomasza Mateusza, poprawionym przez Ryszarda Tavernera.

W tymże roku ukazała się „Wielka” Biblia albo też jak ją nazywają po drugim wydaniu „Biblia Cranmera”. Wydana ona została z autoryzacji Henryka VIII przez Cromwella, Earla z Essex, Tomasza Cranmera, arcybiskupa całej Anglii (Canterbury), Tomasza More'a oraz komitet prałatów i uczonych. Druk jej rozpoczął się w Paryżu pod dozorem Coverdale'a. Lecz zanim ukończono druk, Inkwizycja 17 grudnia 1538 r. zatrzymała tę pracę, którą trzeba było przenieść i zakończyć w Londynie, co nastąpiło w kwietniu 1539 r. Drugie wydanie tej Biblii ukazało się w roku 1540 i zostało „przeznaczone do użytku w kościołach”, czyli stało się Autoryzowaną Wersją. Jej Księga Psalmów stanowi psalterz modlitewnika Kościoła Anglikańskiego, czyli liturgię anglikańską. Jest to pierwsza angielska Biblia, w której była użyta kursywa dla wskazania, że do słów w ten sposób wydrukowanych nie było odpowiedników w hebrajskim i greckim oryginale. Jej główny opiekun, Tomasz Cranmer, był członkiem gwiazdnym Kościoła Filadelfijskiego, a w roku 1556 został męczennikiem najznakomitszym wśród licznych męczenników, którzy zginęli na stosie lub w inny sposób z rąk „krwawej Mary”. Następnie w roku 1560 przychodzi Wersja Genewska, napisana przez Anglików, którzy uciekli z Anglii w czasie prześladowań „krwawej Mary”. Była to Biblia purytanów i kalwinistów częściowo napisana pod wpływem Kalwina. Liczne kopie tej Biblii zostały przywiezione do Ameryki przez purytanów. Jest to dokładniejsze tłumaczenie od jakiegokolwiek poprzedniego, a także od Autoryzowanej Wersji, która nastąpiła po niej, ale oprócz tej zalety ustępuje pod każdym innym względem Autoryzowanej Wersji.

W roku 1568 ukazała się Biblia Biskupów. Była ona wydana przez Kościół Anglikański w przeciwstawieniu się Biblii Genewskiej. Oparta ona została na Biblii Cranmera, a była przetłumaczona przez piętnastu teologów, z których ośmiu było biskupami Kościoła Anglikańskiego, stąd też jej nazwa. Wydana ona została w trzech częściach w latach 1568—1572, ale okazała się zbyt wielkich rozmiarów i zbyt kosztowna dla szerokich mas i wkrótce zaniechano ją. Protestantyczne wersje w Anglii dały bodziec wygnanym angielskim teologom katolickim do przetłumaczenia i wydania Biblii Douai. Została ona oparta na Wulgacie. Nowy Testament tej Biblii został przetłumaczony i najpierw ogłoszony w Reims we Francji w roku 1582, a jej Stary Testament w Douai, we Francji w latach 1609—1610. To, co się nazywa obecnie Biblią Douai jest to poprawione wydanie Nowego Testamentu z Reims i Starego Testamentu z Douai dokonane przez biskupa katolickiego Ryszarda Challonera. Ogłosił on swe poprawione wydanie z adnotacjami (zazwyczaj skróconymi w nowoczesnych wydaniach tej Biblii) w roku 1749 i 1750 w pięciu tomach. Język angielski tej Biblii jest zlatynizowany i sztywny, zazwyczaj niewolniczo literalny (w stosunku do Wulgaty). Z tego też powodu powtarza ona zarówno zalety jak i wady Wulgaty i staje się często niezrozumiała z powodu „zaburzenia” lub „nadmiaru” łacińskości, wprowadzając oczywiście do Biblii wiele niebiblijnych rzeczy rzymskiego katolicyzmu. W obawie aby ona nie zamieniła rzymsko katolików na nierzymsko-katolików, musi być zaopatrzona w notatki rzymsko-katolickie. Tłumaczenie to ustępuje znacznie Autoryzowanej Wersji. Ponieważ wielu naszych czytelników zna mniej lub więcej przekłady E. R. V. i A. R. V., z których ten drugi jest lepszy od poprzedniego będąc zarazem jednym z najlepszych angielskich tłumaczeń, nie będziemy więc czynić dalszych komentarzy na temat tych dwóch przekładów. Zauważmy jednak w związku z tym, że 37 znawców Starego Testamentu i 29 Nowego Testamentu, wybitnych brytyjskich uczonych

należących do pięciu denominacji pracowało nad przekładem E.R.V. od roku 1870 wydając Nowy Testament w roku 1881, a Stary Testament w roku 1885; podczas gdy dwie mniejsze grupy wybitnych amerykańskich znawców Starego i Nowego Testamentu należących do dziewięciu wyznań opracowało przekład A.R.V. w tym samym czasie. Ale na żądanie brytyjskich korektorów mogli oni dopiero wydać swój przekład Biblii w roku 1901. Te dwa tłumaczenia w szybkim czasie zastąpiły Autoryzowaną Wersję, znacznie prędzej niż w swoim czasie A.V. zastąpiła przekłady, których była ulepszeniem. (Skrót A.V. znaczy Autoryzowana Wersja - dopisek tłum.).

Naszą rozprawę na temat ogólnych zarysów Biblii zakończymy kilkoma faktami i liczbami zaczerpniętymi z analitycznego słownika Biblii (patrz poniżej).

Słowo *literackość* (po ang. *literosity*) jest rzadko używanym słowem. Oznacza ono literacki charakter pisma. Przez to słowo chcemy wypowiedzieć myśl o literackim charakterze Biblii, jako zarysie przedmiotu niniejszego rozdziału. Pismo Święte jest bowiem dziełem literackim, a w szczególności Stary Testament jest wspaniałą literaturą, jeśli go traktujemy z punktu widzenia literatury, jaka w ogóle istnieje na świecie. Biblia, bowiem jest nie tylko księgą; jest to biblioteka złożona z 66 ksiąg, która w swych częściach stanowiących Stary Testament zawiera wszystkie pomniki literackie, jakie naród hebrajski stworzył aż do czasu, gdy język ich stał się językiem martwym i został zastąpiony mową aramejską, używaną przez ludność izraelską, jako ich mowę potoczną. Używanie Biblii do celów religijnych, jako księgi tekstów, którą ona jest, spowodowało, że tłumaczenia Biblii były całkowicie dokonywane prozą. Dopiero od niedawna zaczęto tłumaczyć części poetyckie Biblii poezją, a podzielenie Biblii na rozdziały i wiersze nie sprzyjało rozpoznaniu w niej dzieła literackiego.

	Stary Testament	Nowy Testament	Biblia
Ilość ksiąg	39	27	66
Ilość rozdziałów	929	260	1 189
Ilość wierszy	23 214	7 959	31 173
Ilość słów	592 439	181 253	773 692
Ilość liter	2 728 110	838 380	3 566 490
Środkowe księgi	Przyp. Sal.	2 Tes	Micheasz i Nahum
Środkowe rozdziały	Ijob 29	Rzym. 13 i 14	Psalm 117
Środkowe wiersze	2 Kron. 20:17	Dz. Ap. 17:17	Psalm 118:8
Najkrótsze wiersze	1 Kron. 1:25	Jana 11:35	Jan 11:35

Psalm 117, środkowy rozdział Biblii jest też najkrótszym rozdziałem. Ks. Ezdrasza 7:21 zawiera wszystkie litery alfabetu z wyjątkiem J. Słowo Jehowa albo PAN jest powtórzone 6 855 razy w Biblii. Słowo Wieczność ukazuje się tylko raz w Biblii u Izajasza 57:15.

#### LITERACKOŚĆ BIBLIJ WYPROWADZONA NA ŚWIATŁO DZIENNE

W czasie dziewiętnastego stulecia trzech uczonych specjalnie poświęciło się wśród innych rzeczy badaniu niektórych ksiąg Starego

Testamentu jako poezji. Pionierem wśród nich był biskup Robert Lowth, którego epokowe dzieło ogłoszone w roku 1753 pod tytułem: „Uniwersyteckie Wykłady o Świętej Poezji Hebrajskiej”, otworzyło nowy świat myśli, gdy chodzi o Pismo Święte Starego Testament-

tu. Znalazł on godnego następcę w tej gałęzi studiów nad Pismem Świętym w roku 1758 w osobie Jana Dawida Michaelisa z Goettingen w Niemczech, który dzięki swej wielkiej wiedzy z dziedziny orientalistyki odpowiednio uzupełnił wiele braków w książce Lowtha, gdy wydał ją z licznymi notatkami po niemiecku. Wiele lat upłynęło po tym bez specjalnego postępu w tej gałęzi biblijnych studiów aż wielki niemiecki poeta i kaznodzieja Jan Godfryd Herder ogłosił pod koniec osiemnastego wieku zadziwiające dzieło pod tytułem: „Duch Hebrajskiej Poezji”. Ci trzej badacze położyli fundamenty pod studia nad Biblią, jako literaturą. Najwybitniejszym nowoczesnym przedstawicielem tych studiów był dr Ryszard G. Moulton z uniwersytetu w Chicago, którego Biblia Nowoczesnego Czytelnika jest klasykiem, jeśli chodzi o przedstawienie Biblii jako literatury — książkę tę oceni każdy miłośnik Biblii po uczynieniu z niej użytku. W dziele tym występuje cała Biblia i trzy poetyckie księgi apokryfów ułożone pod względem literackim wraz z komentarzami literackimi. Ukazuje ono Biblię, jako cudowne dzieło z literackiego punktu widzenia. Autor tej książki ukazuje wszystkie literackie fazy Biblii, przedstawiając wydarzenia, osoby i zalety literackie Biblii jaśniejące gorącą żywością barw przed oczyma olśnionych czytelników. Dowiódł on zaiste, że Biblia jako literatura, co oczywiście nie jest najważniejszym przymiotem Biblii, jest w jej Starym Testamencie literaturą dorównującą przynajmniej jakiegokolwiek innej literaturze.

Literatura wszelkich literackich narodów — mówiąc w sposób ogólny — dochodzi do nas zazwyczaj w dwóch formach — prozy i poezji. Wszyscy przywykliśmy do tego oczywiście, że Biblia zawiera prozę, do czego przyczynia się czytanie przez nas Autoryzowanej Wersji. Ale niewielu zdaje sobie z tego sprawę, że całe księgi Biblii są poezją w języku hebrajskim. Dotyczy to prawie wszystkich pism proroków, Ijoba, wszystkich Psalmów, Przypowieści, Pieśni i Kaznodziei Salomonowego. Tylko narracyjne części proroków: Izajasza, Jeremijasza, Ezechiela i Ijoba są pisane prozą. Reszta jest poezją. Jest godne uwagi, że proza biblijna posiada wszystkie formy prozatorskiej kompozycji. Występują tu eseje, jak np. I list do Kor. 13: 1—13; 2 list Piotra i list Judy. Bardzo liczne są w Biblii opisy historyczne, jak np. księgi: 1 Mojżeszowa, częściowo 2 Mojżeszowa, 3 Mojżeszowa, 4 Mojżeszowa, 5 Mojżeszowa i z małymi wyjątkami prawie całkowicie w ks. Jozuego, Sędziów, w dwóch Księgach Samuelowych i Królewskich oraz częściowo w Kronikach w Starym Testamencie, a Dzieje Apostolskie w Nowym Testamencie. Wiele też jest biografii w Biblii, do których należą ks. Ezdraszowa, Nehemijasowa, Estery, Daniela, a przede wszystkim cztery Ewangelie. Liczne są również w niej listy, jak np. listy S w. Pawła i ogólne listy. Wiele też jest

opowiadań, w które Biblia obfituje. Na dowód tego przypominamy opowiadanie o stworzeniu człowieka, jego próbie i upadku, o potopie i o życiu Starożytnych Godnych. Biblia posiada również prawne dokumenty, o czym świadczą prawa Mojżeszowe. Genealogiczne wywody znajdują się w obfitości w Biblii, szczególnie w 1 Kronice. Są też w Biblii pierwszorzędne rozprawy, których przykładami są listy do Żydów i Rzymian. Biblia zawiera również pisma filozoficzne, jak np. Przypowieści i Kaznodziei Salomonowego. Liczne są również epigramy, pełno ich jest w Przypowieściach, podczas gdy ich przykłady są rozsiane hojnie po całej Biblii. Znajduje się w Biblii wiele kazań, których pięknymi przykładami są kazania na górze (Mateusza 5—7), ostatnie kazanie Pańskie (Jana 13—16), kazania Piotra wypowiedziane w Zielone Świątki i w Cezarei oraz przemówienia Pawła w Antiochii i w Atenach. Największą mową wszystkich czasów jest mowa Mojżesza w 5 ks. Mojżesza, szczególnie gdy spojrzymy na nią w świetle poprzednich czterdziestoletnich doświadczeń Izraela i bliskiego odejścia jego ukochanego wodza. Potępienie przez Jezusa nauczonych w Piśmie i Faryżuszy u Mateusza 23 jest niezrównane w całej literaturze oskarżeń, nie wyłączając Demostenesa Filipik i mowy Cyncerona przeciw Katylinie. Mowa prawna ma jeden z najświetniejszych przykładów w mowie obrończej Św. Pawła przed Festusem i Agrypą. Apele męczeńskie są olśnione blaskiem w apelu Szczepana w Dziejach Ap. 7. Humorystycznej literatury natomiast nie znajdziemy na szerszą skalę w Biblii, choć zawiera ona tu i ówdzie iskry humoru, szczególnie np. w sposobach wykpienia Filistynów przez Samsona i żartach na ten temat, w skierowaniu Saduceuszów i Faryżuszków przez Św. Pawła od uderzenia na niego do kłótni między nimi powodującej, iż zapomnieli o walce z nim, kiedy stał przed Sanhedrynem w celu odpowiedzi za swoje życie. Jest także posępny humor w sposobach Bożych niweczenia przeciwników np. Faraona, Sisera, Absaloma, dwóch Herodów, itd. Większość żartów w Biblii jest stracona w tłumaczeniu z powodu braku żartobliwych wyrażen w języku angielskim odpowiadających wyrażeniom greckim i hebrajskim.

Stary Testament jest bogaty w poezję. Poezja hebrajska jednak jest zupełnie odmienna od nowoczesnej poezji europejskiej i amerykańskiej, która opiera się na pewnych rodzajach miar poetyckich w wierszach i zazwyczaj kończy się rymami na końcu każdego wiersza. Rytm dźwięku jest podstawą poezji europejskiej i amerykańskiej, podczas gdy rytm myśli jest podstawą poezji hebrajskiej. Tak więc w samej swej istocie poezja hebrajska jest oparta na piękniejszej podstawie niż niebiblijna poezja. Jeśli chodzi o skomplikowanie struktury i głębi oryginalności poezja hebrajska przewyższa nieskończenie poezję narodów Chrześcijaństwa.

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z WIECZERZY PAŃSKIEJ

PONIŻEJ podajemy statystykę z obchodzonej przez braci Wieczery Pańskiej, w której co najmniej dziesięć osób brało udział. Ogółem 218 zborów podało nam swoje sprawo-

zdania. Obyśmy coraz to więcej oceniali Chrystusa naszego Baranka Wielkanocnego w miarę jak postępujemy drogą naszego Pana!

Ikot Okubo Offot Nigeria .....	1 736	Pabianice, Polska .....	21
Ikot Akpan Edung Nigeria .....	821	Yakathanam, India .....	21
Creek Town, Nigeria .....	771	Dominów, Polska .....	20
Ndisiak Nsit, Nigeria .....	472	Gębiczyna, Polska .....	20
Abak, Nigeria .....	325	Los Angeles, Calif. ....	20
Ottomo Ika, Nigeria .....	232	Nienadówka, Polska .....	20
Poznań, Polska .....	192	Bartons, Jamajka .....	19
Łódź, Polska .....	189	Cieszyn, Polska .....	19
Itam, Nigeria .....	132	Kędzierzyn, Polska .....	19
Lublin, Polska .....	95	Sawina, Polska .....	19
Araucaria, Brazylia .....	91	Wałbrzych, Polska .....	19
Wrocław, Polska .....	78	Charleroi, Belgia .....	18
Dzierżonów, Polska .....	73	Cincinnati, Ohio .....	18
Katowice, Polska .....	73	Trinidad, W. I. ....	18
Bydgoszcz, Polska .....	71	Zarośle, Polska .....	18
Antonina, Brazylia .....	58	Barlin, Francja .....	17
Lens, Francja .....	54	Cheadle-Gatley, Anglia .....	17
Thottakad, India .....	53	Curitiba, Brazylia .....	17
Warszawa, Polska .....	52	Faymoreau, Francja .....	17
Kraków, Polska .....	50	Lichtajny, Polska .....	17
Tychy, Polska .....	50	Paryż, Francja .....	17
Leżachów, Polska .....	42	Buffalo, N. Y. ....	16
Auchel, Francja .....	41	Grand Rapids, Mich. ....	16
Łosiniec, Polska .....	41	Konin Żagański, Polska .....	16
Philadelphia, Pa. ....	36	Londyn, Anglia .....	16
Isle Jourdain, Francja .....	34	Sulistrowa, Polska .....	16
Kingston, Jamajka .....	33	Chodzież, Polska .....	15
Bruay, Francja .....	32	Glen Ellyn, Ill. ....	15
Chwałowice-Rybnik, Polska .....	32	Central Point, Ore .....	14
Ibadan, Nigeria .....	32	Tarnów, Polska .....	14
Bukowina, Polska .....	31	Amay Liege, Belgia .....	13
Czechowice-Dziedz., Polska .....	30	Georgetown, Guiana .....	13
Dąbrowa Górnicza, Polska .....	30	Januszkowice, Polska .....	13
Palayamkottai, India .....	30	Minneapolis, Minn. ....	13
Szczecin, Polska .....	30	Mulakulam, India .....	13
Rdutów, Polska .....	29	Polanów, Polska .....	13
Bełzec, Polska .....	28	Ruptawa, Polska .....	13
Bielsko Biała, Polska .....	28	Rzeszów, Polska .....	13
Cewków, Polska .....	28	Żdanów, Polska .....	13
Gorzów Wlkp., Polska .....	28	Dampremy, Belgia .....	12
Arras, Francja .....	27	Dobryłów, Polska .....	12
Chicago, Ill. ....	27	Jasło, Polska .....	12
Drogomyśl, Polska .....	26	Lidzbark Warm., Polska .....	12
Wągrowiec, Polska .....	26	Rąbino, Polska .....	12
Gdańsk, Polska .....	25	Tulsa, Okla. ....	12
Janowo, Polska .....	25	Złoceniec-Kołobrzeg, Polska .....	12
Makurdi, Nigeria .....	25	Błazowa, Polska .....	11
Model, Polska .....	25	Boston, Mass. ....	11
Jersey City, N. J. ....	24	Kuba, W. I. ....	11
Paary, Polska .....	24	Głogowa, Polska .....	11
Wólka Niedz., Polska .....	24	Hemet, Calif. ....	11
Denain, Francja .....	23	Krosno, Polska .....	11
Hyde, Anglia .....	23	Łąki Wielkie, Polska .....	11
Luboń, Polska .....	23	Miami, Fla. ....	11
Muskegon, Mich. ....	23	New Haven, Conn. ....	11
Ostrzeszów, Polska .....	23	Oleszyce, Polska .....	11
Olsztyn, Polska .....	22	Orneta, Polska .....	11
Piotrków Tryb., Polska .....	22	Peronnas, Francja .....	11
Springfield, Mass. ....	22	Prosna, Polska .....	11
Świdnik, Polska .....	22	Aalborg, Dania .....	10
Grudziądz, Polska .....	21	Athens, Ohio .....	10

Bethune, Francja .....	10
Eland, Fl. ....	10
Engelhard, N. C. ....	10
Gniezno, Polska .....	10

Ostrów Wlkp., Polska .....	10
Panama, Panama .....	10
Pittsfield, Mass. ....	10
Vence, Francja .....	10

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

### LICZBA ZBAWIONYCH KLAS Z RODZAJU LUDZKIEGO

**P**YTANIE: Ile będzie zbawionych klas spośród rodzaju ludzkiego?

*Odpowiedź:* Na to pytanie można odpowiedzieć z różnych punktów widzenia:

(1) Mówiąc ogólnie, będą dwie takie klasy — klasa niebiańska i klasa ziemską, pierwsza będzie miała chwałę niebiańską, a druga chwałę ziemską (1 Kor. 15:40, 48); jeszcze inaczej nazwane są one wybrańcami i nie wybranymi (E. tom 4, 88, 89; E. tom 12, 473, par. 1, 702; E. tom 16, 325, 326). Nasz Pan mówi o nich, że są oni obrazowymi owcami z dwóch owczarni: owce z owczarni Wieku Ewangelii i „drugie owce” (owce restytucji), „które nie są z tej [Wieku Ewangelii] owczarni”, ale z owczarni Wieku Tysiąclecia (Jana 10:14—16). Pierwsza klasa jest wybierana „w tym wieku”, a druga „w przyszłym wieku” (Mat. 12:32).

(2) Z innego punktu widzenia będą trzy takie klasy: pozafiguralni Kapłani, Lewici i Izraelici (przedstawieni odpowiednio w Przybytku, Dziedzińcu i Obozie), to znaczy Małe Stadko, reszta wybrańców i nie wybrani (T 27—30).

(3) Są cztery takie klasy, gdy liczymy pozafiguralnych Kapłanów i Lewitów oraz nie wybrany zbawiony rodzaj ludzki zgrupowany w dwie klasy; pierwsza klasa to Niby-Wybrańcy — czyli wierni Przymierzu wierzący Żydzi i wierni usprawiedliwieni z wiary z Wieku Ewangelii, a druga klasa to nie wybrani — czyli reszta Żydów i pogan, którzy będą zbawieni (E. tom 12, 474 u góry).

(4) Oni też mogą być uważani jako stanowiący pięć klas: pozafiguralni Kapłani, trzy grupy pozafiguralnych Lewitów (Starożytni Godni — Kaatyci, Wielkie Grono — Meraryci i Młodociani Godni — Gersonici) i świat rodzaju ludzkiego (w obrazie Przybytku przedstawiony jest w Obozie).

(5) Joela 2:28, 29 pokazuje, że będzie sześć klas: Małe Stadko (sługi), Wielkie Grono (służebnice), Starożytni Godni (starcy), Młodociani Godni (młodzieńcy), Niby-Wybrańcy (synowie) i nie wybrani (córki). Zobacz Iz. 60:4; T.P. ‘30, 54, 55; T.P. ‘23, 77, pyt. 20; T.P/62, 119, szp. 2. Te sześć zbawionych klas spośród rodzaju ludzkiego wraz z pokutującymi upadłymi aniołami będą stanowić razem siedem zbawionych klas (T.P/60, 50—57).

(6) Znajdziemy siedem zbawionych klas spośród rodzaju ludzkiego, jeżeli podzielimy Niby-Wybrańców na dwie klasy: na tych, którzy nie poświęcają się aż do ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa i na tych — poświęceni członkowie Obozu Epifanicznego — którzy poświęcają się w ciągu Epifanii, ale po roku 1954, kiedy Epifania zaczęła zachodzić na Bazyleję i kiedy nikt więcej nie może wejść na Dziedzi-

niec Epifaniczny jako kandydat do klasy Młodocianych Godnych (T.P/49,42 szp. 2, par. 2). Posłannik Epifanii wykazuje z Pisma Świętego (np. P’30, 15; por. T. P/62, 88, 89), że począwszy od jesieni 1954 r. Poświadczająca Służba Wielkiego Grona wykonuje się w związku z budowaniem Obozu Epifanicznego, jako odrębnego od Dziedzińca Epifanicznego. Poświęcenie jest zawsze właściwe (E. tom 4,420; Z 1113; F 186; Ks. Pytań 434). Zgodnie z tym wielu poświęca się w Obozie Epifanicznym od roku 1954, kiedy wejście do klasy Młodocianych Godnych skończyło się, a zaczęła się Poświadczająca Praca budowania Obozu Epifanicznego. Ci poświęceni członkowie Obozu Epifanicznego są ściśle spokrewnieni z klasą Młodocianych Godnych, ale nie stanowią jej części. Oni są przedstawieni w połowie pokolenia Manasesowego, które miało swoje dziedzictwo na zachód od Jordanu — a strona ta przedstawia zbawienie restytucji, jako odrębne od zbawienia Godnych (Starożytnych i Młodocianych), którzy są przedstawieni przez tę połowę pokolenia Manasesowego, która miała swoje dziedzictwo na wschodniej stronie Jordanu, a strona ta przedstawia zbawienie z wyboru (E. tom 4,450,451; E. tom 15, 528). W sposób ogólny poświęceni członkowie Obozu Epifanicznego są załączeni do Niby-Wybrańców, „synów” restytucji, chociaż są oni odrębną klasą z punktu widzenia uczynionego poświęcenia i okazania się wiernymi w trudnych warunkach Epifanii, czyli Czasu Ucisku.

(7) Znajdziemy osiem klas, jeżeli policzymy Małe Stadko, Wielkie Grono i sześć klas, które zdobędą wieczne życie pod Nowym Przymierzem (wyobrażone w sześciu synach Ketury — E 118 u góry; T.P’57, 10—14; P’58, 3—8; T.P/67, 93, szp. 1, par. 4; P’63, 77).

(8) Jeżeli podzielimy Godnych (Starożytnych i Młodocianych przedstawionych przez syna Ketury Joksana) na dwie klasy, Starożytnych i Młodocianych Godnych (którzy są odpowiednio przedstawieni przez dwóch synów Joksana, Sabę i Dedana — i dodamy siedem klas wymienionych w par. (7), to otrzymamy dziewięć zbawionych klas.

(9) Jeżeli dodamy do pozafiguralnych Kapłanów i trzech grup pozafiguralnych Lewitów sześć klas, które zdobędą życie pod pozafiguralną Keturą, to otrzymamy razem dziesięć klas.

(10) Jeżeli zaś dodamy do Kościoła Pierworodnych pozafiguralnych dziesięć pokoleń (połowa pokolenia Manasesowego na zachodniej stronie Jordanu stoi za jedno z dziesięciu pokoleń, a dziesięć przedstawia „całą klasę restytucji” — E. tom 4, 451; T.P/60, 10, par. 42), to otrzymamy jedenaście klas.

(11) Jeżeli znowu podzielimy Kościół Pierworodnych z Wieku Ewangelii na dwie klasy, Ma-

łe Stadko i Wielkie Grono i dodamy dziesięć klas wymienionych w par. (10), to otrzymamy razem dwanaście klas.

(12) Jeżeli weźmiemy pod uwagę trzy grupy wybrańców - Małe Stadko, Wielkie Grono i Godnych - którzy ostatecznie dostaną się do nieba (przedstawieni w pokoleniu Rubena, Gada i połowie pokolenia Manasesowego na wschodniej stronie Jordanu i dziesięć grup członków restytucji (przedstawionych w 9 1/2 pokolenia na zachodniej stronie Jordanu), to otrzymamy razem trzynaście zbawionych klas.

(13) Jeżeli jeszcze podzielimy Godnych na dwie grupy, Starożytnych i Młodocianych Godnych i dodamy dwanaście klas wymienionych w par. (12), to otrzymamy czternaście zbawionych klas spośród rodzaju ludzkiego.

Moglibyśmy dalej dzielić i rozdzielać oraz stosować różne ustępy Pisma Św. celem wykazania dodatkowych klas zbawionych spośród rodzaju ludzkiego, ale uważamy, że to co podaliśmy powyżej zupełnie wystarczy aby wykazać, iż na to pytanie można odpowiedzieć z różnych punktów widzenia w zgodzie z Pismem Świętym. Niewątpliwie z całą wspaniałą różnorodnością gatunków i rodzajów spotykaną wśród niższych zwierząt i roślin, nie powinniśmy usiłować ograniczyć Boską mądrość w odniesieniu do liczby zbawionych klas!

Ten, który powstał spośród nas, aby pociągnąć za sobą uczeni i który naucza wiele przewrotnych rzeczy (Dz.Ap. 20:30), objawia się znowu jako mający bardzo ograniczony wzrok duchowy i okazuje swoją niezdolność do jasnego odróżniania. W swoim przesiewawczym okólniku z listopada 1968 r. twierdzi on, że ponieważ oświeceni Epifanią bracia mogą zrozumieć, iż jest (z jednego punktu widzenia) siedem zbawionych klas spośród rodzaju ludzkiego, więc oni „zbuntowali się (zrewolucjonizowali się) przeciwko nauce Pisma Św. o sześciu *tylko* [nasze podkreślenie celem zaznaczenia jego błędu] zbawionych klasach spośród rodzaju ludzkiego, tak jak to jest przedstawione u Joela 2:28, 29”. Nazywa on to „wyrażnym rewolucjonizmem przeciwko Epifanicznej Prawdzie”. Wątpimy, aby wielu mogło być oszukanych taką krzykliwą sofisteryą.

P'69,14

### BÓG NAWOŁUJE WSZYSTKICH LUDZI DO POKUTY

*Pytanie:* W Dz. Ap. 17:30: czytamy, że Bóg „teraz okazuje wszystkim ludziom wszędzie, aby pokutowali”; ale następny wiersz oświad-

cza, że tym dniem przeznaczonym na sądzenie świata jest przyszłość. Jeśli sądzenie świata jeszcze się nie rozpoczęło, to w jakim znaczeniu i jaką sprawiedliwością Bóg nakazuje obecnie wszystkim ludziom, by pokutowali?

*Odpowiedź:* Przedmiot ten był szczegółowo omówiony w Sztandarze Biblijnym z października 1958 r. Chociaż od czasu pierwszego przyjscia naszego Pana nawoływanie do pokuty jest dla „wszystkich ludzi wszędy”, to jednak dotychczas dosięgło ono niewielu z rodzaju ludzkiego — tych tylko, którzy mają uszy ku słuchaniu. Ogromna większość jeszcze nie usłyszała nawoływania do pokuty, ponieważ głos Boży wydawany przez Jego posłańców jeszcze nie dotarł do każdego stworzenia. Jakkolwiek mamy zapewnienie, że poselstwo to dosięgnie wszystkich we właściwym czasie. Ktokolwiek usłyszy to poselstwo, otrzyma wraz z nim zupełną znajomość o tej wdzięcznej sposobności w celu zastosowania się do jej warunków i zarządzeń (1 Tym. 2:4). Zarządzenie na Wiek Ewangelii mówi, że ci, którzy usłyszą to poselstwo, będą sądzeni odpowiednio do ich wiary, podczas gdy ci, którzy usłyszą je w następnym Wieku, w Tysiącleciu, w Dniu Tysiącletniego Sądu świata, będą powiadomieni o usprawiedliwieniu przez uczynki — ponieważ w tym czasie każdy sądzony będzie według uczynków swoich (Obj. 20:11—15).

Patrząc w ten sposób, możemy zauważyć, że Boskie zarządzenie dla sądzenia świata w następnym Wieku jest doskonałe. Mając na uwadze zarysy przyszłego sądu lub przyszłej próby, albo sposobności, która będzie dana całemu rodzajowi ludzkiemu w celu osiągnięcia żywota wiecznego, Bóg teraz nakazuje, by każdy pokutował za grzechy i czynił wysiłki w tym kierunku, by powrócić do harmonii z Bogiem przez Chrystusa i otrzymać dar żywota wiecznego. Gdyby Bóg nie uczynił zarządzenia przez Okup w celu dania żywota wiecznego światu, to nawoływanie do pokuty byłoby daremne; bo w jakim celu ludzkość miałaby czynić starania, by przez pokutę i walkę przeciwko grzechowi osiągnąć żywot wieczny, jeśli byłby on nieosiągalny — jeśli nie byłoby uczynione żadne zarządzenie przez odkupienie, przez które Bóg mógłby być sprawiedliwy, a jednak równocześnie usprawiedliwiać tych, którzy wierzą w Jezusa i którzy starają się postępować za Jego wskazówkami, by osiągnąć dar żywota w Nim i przez Niego?

B.S/59,31

---

#### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.